

Opis poszczególnych części planu nabożeństwa

Każdy przewodnik składa się z sześciu części, oznaczonych symbolami graficznymi. Pamiętajcie, że jest to tylko propozycja. W zależności od potrzeb możecie usuwać lub dodawać kolejne punkty nabożeństwa, albo nieco zmienić ich kolejność.

Część I — Temat nabożeństwa

Mamy tu przedstawiony temat i to, co zostanie podkreślone w czasie nabożeństwa.



Część II — Myśl dnia

Ta część zawiera cytaty z pism Ellen G. White dotyczące wybranego tematu.



Część III — Wstęp do zbierania darów

Jest to przykład apelu o złożenie darów.



Część IV — Tekst biblijny i pieśni

Podano tu teksty biblijne, na których oparte jest kazanie; należy też wybrać pieśni ze śpiewnika „Śpiewajmy Panu” nawiązujące do kazania.



Część V — Opowiadanie dla dzieci

W tej części zamieszczono historię przeznaczoną zwłaszcza dla dzieci.



Część VI — Plan kazania

Mamy tu pełny plan kazania, który mówca powinien rozwinąć i ewentualnie uzupełnić.



Wprowadzenie

Wspaniale jest, jeśli nabożeństwo odbywa się w pięknym budynku, posiadającym wszelkie udogodnienia pozwalające ze złością i w spokoju wielbić Boga. Jednak nabożeństwo może też być prowadzone na wolnym powietrzu, na łonie natury, w namiocie, nad brzegiem jeziora, czy też w zaciszu domowym. Okoliczności mogą w jakiś sposób wpływać na przebieg nabożeństwa, ale każde miejsce może stać się domem Bożym i bramą niebios.

Przypominasz sobie zapewne Jakuba, kiedy jako wygnaniec położył się na ziemi, samotny i wyczerpany, a nawet być może pogardzający samym sobą. Jednak Pan ukazał mu drabinę, po której zstępowali aniołowie Boży niosący błogosławieństwa — symbol łączności nieba z ziemią.

Kaznodzieja, mocą duchowego przywództwa, musi wznosić umysły swych słuchaczy do Boga. Dzięki kazaniu wierni widzą Boga i słyszą Jego głos, co prowadzi do tego, że zapalają się do służby. Nabożeństwo, które nie nakłania do służby, nie spełnia swego prawdziwego zadania. Nabożeństwo nie jest sztuką dla sztuki, a jedynie środkiem prowadzącym do celu. Nigdy nie wolno nam przeoczyć tego faktu.

Intencją przyświecającą Stowarzyszeniu Kaznodziejskiemu w przygotowaniu tego *Przewodnika* było dostarczenie starszym zboru czegoś, co pomoże im poprowadzić zgromadzony zбір, który mógłby skorzystać z błogosławieństwa, jakie niesie nabożeństwo.

Mamy nadzieję, że ten rocznik będzie pomocnym dodatkiem do waszego zbioru kazań i materiałów służących do przygotowywania nabożeństw. Możecie z niego skorzystać w taki sposób, jaki wyda się wam najbardziej korzystny w przygotowywaniu kazań i prowadzeniu nabożeństwa. Plan poszczególnych nabożeństw jest opracowany tak, iż nie wyklucza potrzeby osobistego studiowania. Aby skutecznie głosić Słowo Boże, musicie przygotować kazanie w ten sposób, by stało się waszym kazaniem. Musicie przystosować podany materiał do lokalnych potrzeb.

Modlimy się gorąco do Boga, aby błogosławił was w prowadzeniu waszych zborów tak, by wierni zostali przyprowadzeni do stóp krzyża oraz znaleźli nadzieję, pokój i zbawienie w więzi z Jezusem Chrystusem.

Wydawca

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Kazanie poniższe zostało wygłoszone podczas Dorocznej Rady w 1997 roku. Potwierdza ono naszą pełną akceptację autorytetu Pisma Świętego. Poselstwo jest ponadczasowe, gdyż dzisiaj, tak jak nigdy przedtem, znajdujemy się pod wpływem teorii, które podrywają wiarę Bożego ludu ostateków w Słowo Boże.

Mamy nadzieję, że poselstwo naszego przewodniczącego rozпали ogień w sercach starszych zboru i przywódców naszego Kościoła tak wielki, iż przeżyjemy ożywienie w studium, ufności i kazaniu Słowa Bożego.

Wydawca

WCIAŻ WIERZYMY... BIBLIĘ

Przemówienie Roberta S. Folkenberga, przewodniczącego
Generalnej Konferencji, wygłoszone podczas otwarcia
Dorocznej Rady, dnia 29 września 1997 roku

Niedawno widziałem w telewizji reklamę firmy telefonicznej MCI. Miała ona na celu ukazanie niedoskonałości innych, współzawodniczących z nią firm. Rozpocynała się obrazem promu kosmicznego przygotowującego się do startu. Obraz powoli się przybliżał i równocześnie słychać było głos odliczający sekundy:

Około dziesięciu... Mniej więcej dziewięć... Coś około ośmiu... Niemal siedem... Sześć, no, może niezupełnie... Plus minus pięć... Myślę, że już cztery... Eee... chyba trzy... Mniej więcej dwa... Zapewne jeden... Start! [Prom nie wystartował]. No, już, teraz! [Ciągłe nic się nie dzieje]. Zaraz ruszy... ciągle czekamy". Wtedy nad nieruchomo stojącym promem pojawia się napis: „Precyzja jest nieodzowna”. Nietrudno pojąć, o co chodzi. Reklama sugeruje, że nie ma mowy o braku precyzji, gdy coś tak technologicznie precyzyjnego jak prom kosmiczny ma się wzbić w przestrzeń okołozemską.

Na ma tu miejsca na zgadywanie, przybliżenia, przypuszczenia czy wycucie. Każdy moment startu jest zaplanowany, ma swój właściwy czas.

Życie załogi zależy od dokładnego trzymania się planu. My, chrześcijanie, także jesteśmy podróżnikami. Wierzący w Jezusa są w drodze do „*miasta mającego mocne fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg*” (Hebr. 11,10). My także mamy szczegółowy „plan lotu”, którym jest Biblia. I nasze wieczne życie zależy od trzymania się tego planu.

Zadziwiający, że podczas gdy większość świata zachwyca się precyzją zegarków, komputerów i lotów kosmicznych, coraz więcej jest ludzi, którzy zadowolają się patrzaniem na Boży plan lotu w niebo niedbale i oceniają ten plan według ludzkich koncepcji i przypuszczeń — nieufnie.

Niektórzy podający się za chrześcijan nawet otwarcie stawiają pod znakiem zapytania kwestię istnienia Absolutu w tym świecie i często wątpią w Biblię, a niekiedy gardzą nią.

Czy w naszych czasach Biblia ma jeszcze jakiegokolwiek znaczenie? Czy nadal przemawia do studenta, do znużonego problemami administratora? Do nastolatka, który uciekł z domu? Do kasjerki w supermarkecie? Do dyrektora firmy? Do programisty komputerowego? Do osoby chorej na raka? Do człowieka borykającego się z utrzymaniem domu?

Czy przemawia z autorytetem Boga-Stworzyciela, przekazując ludzkości godną całkowitego zaufania „mapę”, pokazującą drogę prowadzącą przez pustynię życia do ziemi obiecanej w niebie? A może jest podobna do nieprecyzyjnego odliczania czasu przy starcie promu kosmicznego we wspomnianej reklamie — niepewna i niewiarygodna, pełna opowieści i mitów, ulegająca kaprysom i opinii zmiennego społeczeństwa?

Wątpliwości są obecnie w modzie. Ignorowanie autorytetów uważane jest dzisiaj za dowód doświadczenia życiowego. Są i tacy, którzy potrafią z nedorzecznego i ignorowania wskazówek uczynić swoisty rodzaj arcyzmu.

Ellen Degeneres, pierwsza otwarcie przyznająca się do homoseksualizmu i grająca główną rolę w serialu telewizyjnym aktorka, sprawiła, że miliony uważają wskazówki moralne Biblii za bezнадziejnie przestarzałe, drobiazgowo i politycznie niepoprawne. Gdziekolwiek się dzisiaj zwrócimy, stare normy są postawione na opak, zmienione, lub co najmniej kwestionowane.

Smutne to, ale w samej Biblii został przepowiedziany czas, kiedy zaufanie do niej będzie poderwane.

„Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich upodobań nazbierają sobie nauczycieli, żądni tego,

co ucho lechce, i odwróć ucho od prawdy, a zwróć się ku baśniom” (II Tym. 4,3.4).

I choć Biblia jest dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek dostępna dla każdego, nasze życie wskazuje na to, że jesteśmy mniej podatni na jej słowa.

Pastor Jesse Wilson odnotował ten trend w artykule umieszczonym w piśmie *Message* w roku 1997: „Sondaże George’a Barny i George’a Gallupa opublikowane w *The Day America Told the Truth* ujawniły niektóre żenujące fakty: uczynki wielu chrześcijan nie zgadzają się z ich słowami. Według najnowszych badań, chrześcijanie kłamią, oszukują w podatkach, popełniają wszeteczeństwo, rozwodzą się i ogólnie mówiąc, grzeszą mniej więcej w takim samym stopniu jak niechrześcijanie”.

Jesteśmy ludem lubiącym „dobre kazania” — lubimy słuchać słowa kazanego z mocą i autorytetem. Jednak coraz częściej nasze reakcje są takie same, jak na pospolite rozrywki: siedzimy, patrzymy, klaszczemy, śmiejemy się lub płaczemy, mówimy, że miło było posłuchać i... *idziemy do domu*. Reagujemy podobnie jak ci, którzy słuchali kazań Ezechiela: „A o tobie, synu człowieczy, twoi rodacy rozprawiają pod ścianami i drzwiami domów, mówiąc jeden do drugiego, brat do brata: Nuże chodźcie i słuchajcie, co za słowo wychodzi od Pana. I przychodzą do ciebie gromadnie jak lud na zgromadzenie, siadają przed tobą, słuchają słów twoich, lecz według nich nie postępują, bo kłamstwa są w ich ustach, przytakują im, lecz ich serce lgnie do nieuczciwych zysków. Oto ty jesteś dla nich jak piewca miłości z pięknym głosem i pełną wdzięku grą na strunach lutni; oni wprawdzie słuchają twoich słów, lecz według nich nie postępują” (Ezech. 33,30.32).

A prorok Amos dodał: „Oto idą dni — mówi Wszechmogący Pan — że ześlę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz słuchania słów Pana” (Am. 8,11).

Czyżby adwentyści dnia siódmego wkroczyli w okres głodu? Czy, zgodnie ze słowami A. W. Tozera, „umieramy z głodu siedząc przy stole Ojca”?

U progu nowego tysiąclecia potrzeba nam więcej łaski i mądrości, abyśmy potrafili zwiastować wieczną ewangelię i Jego rychłe, powtórne przyście ziemskiej rodzinie żyjącej w dwudziestym pierwszym stuleciu. Jeśli nasze poselstwo ma być nadal aktualne i posiadać boskie upoważnienie Ducha Świętego, musimy:

- Ponownie potwierdzić nasze całkowite oddanie się sprawie głoszenia i żyzywania obecnej prawdy, objawionej w Jezusie Chrystusie za pośrednictwem Słowa Bożego.

- Zbliżyć się do Boga i odeprzeć pokusę mieszania „wody ludzkiej mądrości i kompromisu doktrynalnego” z cenną krwią Chrystusa, aby nie podawać spragnionej ludzkości zanieczyszczonej mieszanki, mającej pozory wody życia, podczas gdy w rzeczywistości jest ona winem Babilonu.

Nasze poselstwo pozostanie aktualne, jeśli będziemy pamiętać, że:

1. Biblia, a nie ludzka opinia, jest fundamentem poselstwa adwentystów dnia siódmego.

Niezależnie od tego, co głoszą niektórzy adwentyści, w dalszym ciągu wierzymy w literalne stworzenie i rzeczywisty, siedmiodniowy tydzień stworzenia, którego pamiątką jest sabat. „Słowem Pana uczynione zostały niebiosy, a tchnieniem ust jego całe wojsko ich (...). Bo on rzekł — i stało się, on rozkazał — i stanęło” (Ps. 33,6-9).

Biblia wyklucza trwający wiele milionów lat proces ewolucji i po prostu stwierdza, że Bóg rzekł i stało się. Nawet niektórzy ze współczesnych, świeckich naukowców przyznają, że przyjęcie ewolucyjnego modelu początków wymaga tyle samo wiary (o ile nie więcej), co przyjęcie Słowa Bożego.

Dlaczego więc tak wielu ludzi uważa, że bezbożna akceptacja ewolucji jest taka atrakcyjna? Ach, po prostu dlatego, że jest bezbożna.

„Zwolennicy wyższej krytyki stawiają siebie na miejscu Boga i robią przegląd Słowa Bożego, zmieniają i poprawiają (...). Dostosowują w ten sposób wszystko do popularnych dziś herezji. Jeśli nie uda się im wyrzucić lub błędnie zastosować Słowa Bożego, jeśli nie potrafią go nagiąć do ludzkich praktyk, próbują je zmienić” (*The Upward Look*, s. 35).

Biblia nadal uczy, a my, tak samo jak poprzednio, wierzymy, że Jezus wkrótce przyjdzie, że śmierć jest snem, że zbawienie jest tylko przez wiarę w Chrystusa, że sabat jest Bożym znakiem zbawienia, że służba Jezusa w niebiańskiej świątyni teraz oczyszcza nasze życie.

2. Nasze poselstwo pozostanie aktualne, stosowne, istotne, pełne znaczenia, jeśli będziemy pamiętać, że Biblia, a nie popularna psychologia, umożliwia zmianę charakteru i życia na wzór Chrystusa. „Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca” (Hebr. 4,12).

To moc żyjącego Chrystusa, za pośrednictwem Słowa Bożego, przekształciła Marię Magdalenę z nierządnicy w córkę Bożą, zło-

czyńcę na krzyżu w obywatela niebios, a faryzeusza Nikodema w pokornego ucznia Chrystusa. To ta sama moc odmieniła kubańskiego sędziego Humberta Alvareza, ochrzczonego w czasie akcji NET'96 przez tego samego pastora, którego przedtem skazał na więzienie, czy najwyższego kapłana mormonów, Ray'a Smarta i jego żonę Evelyn w czasie akcji NET'96 w Orlando na Florydzie. Evelyn zaniechała nauczania w szkole niedzielnej, co czyniła przez dwadzieścia trzy lata. Pozyskała rumuńskiego policjanta, który odkrył sabat czytając podkreślony tekst w starej Biblii подарowanej mu wiele lat wcześniej przez prawosławnego duchownego. Tekst ten zwrócił jego uwagę na Boże przykazania, a wśród nich na biblijny dzień odpoczynku.

3. Nasze poselstwo pozostanie aktualne, jeśli będziemy pamiętać, że Biblia, a nie kultura, jest podstawą adwentystycznych standardów i zawsze podnosi nas ponad nasze kultury.

Nowo narodzeni wierzący mają nową kulturę. Biblia tak ją opisuje: „Byliście bowiem niegdyś ciemnością, a teraz jesteście światłością w Panu” (Efez. 5,8). „W odnowieniu tym nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, cudzoziemca, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz Chrystus jest wszystkim i we wszystkich” (Kol. 3,11). „Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości. Wy, którzy niegdyś nie byliście ludem, teraz jesteście ludem Bożym, dla których niegdyś nie było zmiłowania, ale teraz zmiłowania dostapiliście” (I Piotra 2,9.10).

Jesteśmy obywatelami niebios i przyjmujemy zwyczaje naszej nowej ojczyzny. Musimy pamiętać, że jeśli przyłączyliśmy się do Chrystusa, to ten świat, z jego stylem życia, nie jest już naszym domem. Paweł radził Rzymianom: „A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego” (Rzym. 12,2).

4. Nasze poselstwo zachowa swą ważność, jeśli będziemy pamiętać, że Biblia — a nie trendy ujawniające się we współczesnym społeczeństwie, a także w protestantyzmie — kształtuje ducha wszelkich nabożeństw adwentystycznych.

Oddawanie czci prawdziwemu Bogu — dlaczego to czynimy, jak i kiedy — jest punktem centralnym wielkiego boju między złem a dobrem, i częścią poselstwa pierwszego anioła: „Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina sądu jego, i oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód” (Obj. 14,7).

Usuń Biblię, a pozostanie ci typowo konsumpcyjne nabożeństwo, koncentrujące się na tym, czego pragną ludzie, a nie Bóg. To nie jest prawdziwe nabożeństwo, bez względu na to, jak wspaniały jest „pokaz”, jak wielka „katedra”, czy jak wielki tłum siedzi w ławkach.

Rozwodniona ewangelia nigdy nie zbawi zgubionych. Nasze poselstwo to poselstwo ożywienia i reformacji. Nasz odzew na wezwanie nieba, by powrócić do prawdziwego nabożeństwa oparłego na Słowie Bożym, a nie na naszych zachciankach, oświeci całą ziemię chwałą Bożą i udowodni, że szatan jest kłamcą.

A kiedy szatan jest kłamcą?

a) Szatan jest kłamcą, kiedy skłania nas, byśmy wierzyli, że cel uświęca środki.

Nasz lot z Mołdawii do Moskwy miał trwać tylko dwie godziny. Jednak lotnisko w Moskwie zostało zamknięte z powodu śnieżycy i poleciliśmy do jakiejś miejscowości na Syberii, gdzie czekaliśmy... czekaliśmy... i czekaliśmy przez wiele godzin. Siedzieliśmy w zatłoczonym samolocie i patrzyliśmy, jak jego skrzydła pokrywają się kilkucentymetrową warstwą lodu. Wielkie wrażenie zrobiła na mnie grupa ortodoksyjnych rabinów, którzy byli razem z nami. Jeden z nich siedział blisko mnie, mogłem więc z ogromnym zainteresowaniem przyglądać się, jak przygotowywał się do modlitwy. Nie zwracał uwagi na to, że w samolocie było dużo ludzi i niewątpliwie większość z nich była ateistami. Miał trzy pudełeczka z przyrządzonymi do nich paskami. Każde z nich zawierało część Pisma Świętego. Jedno przywiązał sobie na czole, drugie na górnej części ręki, trzecie zaś na dłoni. Na szyję zarzucił modlitewny szal i zaczął się modlić. Pomyślałem sobie wtedy, że jego religijność jest godna naśladowania.

W dniu, kiedy świat obiegła wieść o tragicznym zabójstwie premiera Izraela, Icchaka Rabina, przypomniałem sobie tego rabina z samolotu. Zastanawiałem się, jaki wpływ miało mechaniczne używanie Pisma Świętego na umysł tego młodego fanatyka, który uważał popełnienie morderstwa za wykonanie woli Bożej? Czy ma to jakieś odniesienie do działalności Kościoła Ostatków? Otrzymałem wiele niepokojących listów od tych, którzy uważają się za wyścigających świętych, by usprawiedliwić swój destrukcyjny, niechrześcijański sposób postępowania.

b) Szatan jest kłamcą, gdy skłania chrześcijan do przyjęcia relatywistycznego światopoglądu usuwającego na bok moralną odpowiedzialność.

Redaktor *Adventist Review*, Bill Johnsson, cytuje George'a Barne, który powiedział: „Wydaje się, że Ameryka tonie w morzu relatywistycznej, niebiblijnej teologii. Żyjemy w czasach wyjąłowania tradycyjnej, opartej na Biblii, wiary chrześcijańskiej. Milionom Amerykanów wygodnie jest nazywać się chrześcijanami, ale ich sposób wierzenia wskazuje na coś innego. W tym samym czasie odrzucenie fundamentalnych wierzeń chrześcijańskich w połączeniu z kulturą relatywizmu doprowadziło miliony dorosłych ludzi do całkowitego przyjęcia poglądów tego świata, co jest sprzeczne z wiarą, którą jakoby wyznają. Ironią jest, że większość poszczególnych ludzi uwikłana we własnych sprzecznościach, nie zdaje sobie sprawy z istniejących konfliktów”.

Relatywizm wdziera się również do naszego Kościoła, gdyż wielu z nas chce mieć radość, pokój i łaskę, które oferuje nam Biblia, podczas gdy ignorują odpowiedzialność, poddanie się i posłuszeństwo, a także unicestwienie własnego „ja”, co nakazuje ta sama Biblia.

Marshall Kelly śpiewał: „Chcemy korony, ale nie chcemy nieść krzyża, jednak by służyć Panu, musimy poświęcić wszystko”.

c) Szatan jest kłamcą, kiedy przekonuje nas, że wspólnota jest ważniejsza niż uczniostwo.

Niedawno słuchałem kasy z kazaniem adwentystycznego pastora, który powiedział mniej więcej coś takiego: „Słuchajcie, możecie nie wierzyć w sabbat, powtórne przyjście, organizację naszego Kościoła, świątynię, dziesięcinę i nasz styl życia. I tak jesteście w porządku. Ja też nie wierzę w niektóre z tych rzeczy. A więc i wy możecie być częścią naszej społeczności. Chcemy, byście przyszli i przyłączyli się do nas”.

Przesłanie współczesnego społeczeństwa brzmi: „To my określamy, co jest właściwe i słuszne. Zbawienie? No cóż, nie martw się o to”.

To, co myśli pastor, ty czy ja, nie jest bezbłędne. Czy Słowo Boże, wola Boża czy prawda, która jest w Jezusie, mogą zniknąć pod wpływem zaklęcia takiego pastora-magika? Oczywiście, że nie. Boży autorytet objawiony dzięki Słowu Bożemu jest niezmienny. Wbrew zaproszeniu pastora do tworzenia „boga na zamówienie” i „sprawiedliwości na zasadzie zrób to sam”, celem nabożeństwa i wspólnoty jest zebranie razem tych, którzy szukają woli Bożej, a nie tych, którzy szukają pretekstu do tego, by czynić własną wolę.

Kościół nie jest miejscem, do którego przychodzimy po to, by znaleźć wygodne towarzystwo i ciepłą atmosferę, które dadzą nam

spokój umysłu. Musimy definiować nadzieję, pewność i pokój w kontekście zbawczej więzi z Jezusem Chrystusem.

Nie możemy twierdzić, że szanujemy Biblię jako autorytatywne Słowo Władcy wszechświata, a jednocześnie w naszym nabożeństwie ku Jego czci:

- ograniczyć studium Jego Słowa do krótkiego przemówienia;
- ograniczyć kazanie do kilku psalmów, kilku przyjemnych historyjek czy „duchowego gaworzenia”.
- odrzucać przekształcającą moc Ducha Świętego;
- oceniać nabożeństwo według tego, czy zaspokaja moje „potrzeby” zamiast tego,
- czy ukazuje kontrast między moimi grzechami a majestatem Niebios i prowadzi mnie do
- głębokiej pokory i okazania skruchy z uwagi na Bożą miłość;
- szukania z modlitwą woli Bożej w Słowie Bożym i
- podporządkowania moich pragnień i opinii Stwórcy nieba i ziemi.

Adwentystyczni kaznodzieje muszą przekazywać poselstwo, które bada serca i dusze, poselstwo ze Słowa Bożego. Takie kazanie prowadzi ludzi do stóp krzyża.

5. Nasze poselstwo pozostanie aktualne, jeśli będziemy pamiętać, że to Biblia, a nie socjologia, pobudza nas do ogólnoświatowej misji.

Pozyskiwanie uczniów dla Jezusa Chrystusa jest jedyną przyczyną istnienia Kościoła. Nasze zadanie zostało zlecone przez samego Mistrza: „Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mat. 28,19.20).

Nasza misja nie zmieniła się. Nadal wierzymy, że Bóg dał naszemu Kościołowi wyjątkowe zadanie na czas końca — głosić trójjanelskie poselstwo z czternastego rozdziału Księgi Objawienia, czyli:

- a) nadejście sądu w kontekście wiecznej ewangelii;
- b) ważność zachowywania przykazań Bożych i wiary Jezusowej;
- c) mające wkrótce nastąpić powtórne przyjście Jezusa.

Wzywam was, jako przywódców Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, byście byli wierni Chrystusowi i Biblii oraz ogólnoświatowemu dziełu zwiastowania ewangelii. Być może Biblia jest dziś atakowana dlatego, że nie żyliśmy według niej. Studiowaliśmy ją, debatowaliśmy nad nią, interpretowaliśmy ją, spieraliśmy się o nią, kazaliśmy z niej, waliliśmy się nią po głowach, cytowaliśmy,

czytaliśmy, uczyliśmy się na pamięć — ale nie żyliśmy nią. Ja nią nie żyłem.

Paweł napisał do Filipian: „I nie czyńcie nic z kłótności ani przez wzgląd na próżną chwałę, lecz w pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie. Niechaj każdy baczy nie tylko na to, co jego, lecz i na to, co cudze” (Filip. 2,3.4).

Jaki wysoki standard! Uważamy za „naturalne” chronienie naszych regionalnych, narodowych, organizacyjnych czy instytucjonalnych interesów. Czy nie dlatego zużywamy większość środków na swoje potrzeby, a nie na potrzeby tych, którzy nigdy nie słyszeli ewangelii? Czy moglibyśmy spojrzeć w oczy Zbawicielowi i uczciwie powiedzieć, że uważamy interesy innych za ważniejsze niż nasze?

Inaczej mówiąc, adwentyści dnia siódmego są poddawani próbie Pisma Świętego — zarówno indywidualnie, jak też jako ruch.

Pytanie skierowane do adwentystów jest proste: Czy Biblia ma być autorytatywnym środkiem, za pomocą którego Bóg oznajmia nam swoją wolę i przez który możemy znaleźć zbawienną, przekształcającą nas więź z Nim?

Strzeżcie się fałszywych koncepcji:

- Niektórzy podkopują wiarę w Słowo Boże wyszukując dowody jego pozornej nieautentyczności i niehistoryczności,
- Inni przyjmują Biblię na swój sposób, wybierając to, z czym się zgadzają i ignorując resztę.
- Jednak najbardziej powszechnym błędem jest udawanie, że Biblia jest dla nas święta i autorytatywna, a przy tym odstawianie ją na półkę i sięganie po nią tylko od czasu do czasu.

Wszystkie te wypaczenia można zauważyć w naszym Kościele.

Niektórzy wierzą, a nawet uczą, że Biblia jest Słowem Bożym tylko wtedy, kiedy w to wierzysz. Inaczej mówiąc, to ja decyduję, czy jest Bóg i czy Biblia jest Jego Słowem. Tak więc, gdy nauki Pisma Świętego są niezgodne z tym, czego chcę lub co czynię, to ja decyduję, czy nauki te są dla mnie odpowiednie, czy nie. W ten sposób mogę robić, co mi się podoba.

Wątpliwości i sceptycyzm wobec Słowa Bożego często objawiają się niechęcią wobec czynienia tego, o czym wiemy, że jest w Biblii wyraźnie nakazane. Ellen White wyraziła to w taki sposób: Choćbyśmy się starali ukryć prawdziwe przyczyny naszych wątpliwości, to jednak musimy sobie zdać sprawę, że w większości przypadków tkwią one w upodobaniach do grzechu. Nauki i zakazy Boże nie odpowiadają sercu pełnemu pychy i nieprawości, toteż łatwiej wątpią w prawdziwość Słowa Bożego ci, którzy odmawiają

posłuszeństwa wymaganiom Bożym. Chcąc poznać prawdę, musimy szczerze jej pragnąć i dać dowód dobrej woli w akcie posłuszeństwa. Badając Biblię w tym duchu, znajdziemy w niej obfite dowody, że jest ona Słowem Bożym. Będziemy mogli osiągnąć zrozumienie prawd, które uczynią nas mądrymi ku zbawieniu” (*Droga do Chrystusa*, s. 140-141).

Jezus — żywe Słowo Boże — przychodzi powtórnie. Jeśli chcemy przyjąć Żywe Słowo, gdy przyjdzie, musimy dzisiaj przyjąć Słowo spisane.

W Independence Hall w Filadelfii przewodnicy pokazują zwiedzającym tylko kopię Deklaracji Niepodległości i mówią im, że tak wygląda oryginał, znajdujący się w archiwach w Waszyngtonie, gdyż jak się wyraził jeden z przewodników, „atrament blaknie i w żaden sposób nie można temu zapobiec”.

A jak to jest z naszym Kościołem — z tobą i ze mną? Czy zasady, wartości i prawdy Słowa Bożego tracą wyrazistość w naszym codziennym życiu?

Być może naukowcy nie potrafią zapobiec wyblaknięciu atramentu na Deklaracji Niepodległości i jedyne, co mogą uczynić, to tylko próbować opóźnić ten proces. Jednak wierzący chrześcijanie mogą wziąć słowa Boga z kart Biblii, przenieść je i zabezpieczyć w swoim sercu.

Prośmy Ducha Świętego, aby wypełniła się w nas następująca obietnica: „Prawa moje włożę w ich umysły i na sercach ich wypiszę je” (Hebr. 8,1).

- Słowo Boże nadal jest lampą dla naszych stóp i światłem na naszej ścieżce (Ps. 119,105).
- Słowo Boże nadal jest skuteczne w upominaniu, nauczaniu, poprawianiu i wychowywaniu w sprawiedliwości (II Tym. 3,16).
- Pomimo, że wszystko niszczy i przemija, Słowo Boże trwa na wieki (Iz. 40,8).
- Nadal nie żyjemy samym chlebem, ale każdym słowem pochodzącym z ust Pana (Mat. 4,3).
- Pismo Święte nadal może nas uczynić mądrymi ku zbawieniu (II Tym. 3,15).
- Ci, którzy miłują Jezusa, nadal zachowują Jego przykazania (Jan 14,15.21.23).

H. L. Hastings napisał: „Młoty niewierzących uderzały w tę księgę przez wieki, ale one uległy zniszczeniu, a księga wciąż istnieje. Jeśli nie byłaby ona księgą Bożą, ludzie zniszczyliby ją już dawno temu. Władcy i papieże, królowie i kapłani, książęta i rządzący starali się ją zniszczyć. Oni odeszli, a księga żyje nadal”.

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

tom III

Pierwsza
sobota
stycznia

Dzień ewangelizacji

Temat nabożeństwa: *Uderzcie na alarm*

„Uderzcie na alarm, jak ziemia długa i szeroka. Powiedzcie ludziom, że dzień Pana jest bliski, i bardzo szybko nadchodzi. Niech nikt nie pozostanie bez ostrzeżenia” (*Testimonies for the Church*, t. VI, s. 22).



Myśl dnia

„Ludziom stale zagraża niebezpieczeństwo poddania się pokusom i zgina, jeżeli słudzy Boży zawiodą pokładane w nich zaufanie. Gdyby z jakiegokolwiek powodu zmysły strażników zawiodły i gdyby nie byli już w stanie dostrzec niebezpieczeństwa, a przez to zginęliby ludzie, Bóg szukać będzie na ich rękach krwi tych, którzy zginęli.” (*Działalność apostołów*, s. 361).



Wstęp do zbierania darów

„Ach, gdybym tak mogła uświadomić temu Kościołowi fakt, iż Chrystus ma prawo do naszej służby! Moi bracia i siostry, czy staliście się sługami Chrystusa? Jeśli poświęćcie większość czasu na służenie samym sobie, jaką odpowiedź dacie Mistrzowi, kiedy każe wam zdać sprawę z waszej służby? Powierzone nam talenty — dobra materialne, siła fizyczna i zdolności umysłowe — nie należą do nas. Jeśli nadużywamy któregokolwiek z nich, będziemy słusznie potępieni jako bezwartościowi słudzy. Jakże wielki obowiązek spoczywa na nas, by oddać Bogu to, co do Niego należy” (*Testimonies for the Church*, t. IV, s. 619).



Tekst biblijny i pieśń

Iz. 52,1-10

Pieśń

Pieśń

Pieśń



Opowiadanie dla dzieci: *Boża obecność*

Nauka

Stale pamiętać o tym, że Chrystus obiecał, iż będzie z nami zawsze.



„Oblicze moje pójdzie i zaznasz spokoju ode mnie” (II Mojż. 33,14).

Było to wiele lat temu. Żona wielkiego kaznodziei Deana Stanleya z Westminsteru miała zwyczaj odwiedzać chorych w miejscowym szpitalu. Rozmawiała z nimi i czytała im, aby umilić im czas. Wśród pacjentów była mała dziewczynka, która lubiła rozmawiać z sympatyczną panią Stanley i zawsze niecierpliwie czekała na jej odwiedzinę.

Pewnego dnia lekarz powiedział dziewczynce, że będzie musiała zostać poddana operacji. W tamtych czasach operacje były czymś strasznym, gdyż nie znano jeszcze środków usypiających, jakie stosuje się obecnie, a lekarze nie wiedzieli tyle o infekcjach, co dzisiaj. Pacjenci, poddani operacji, często umierali.

Dziewczynka poprosiła, by spełniono jedno jej życzenie. Chciała się zobaczyć z panią Augustą Stanley.

— Jeśli ona będzie przy mnie — powiedziała — to wytrzymam.

Tak więc posłano człowieka z pytaniem, czy pani Stanley zgodzi się towarzyszyć małej dziewczynce podczas operacji. Zgodziła się chętnie.

O tak, jakże pomocna jest obecność kogoś, kogo kochamy i komu ufamy.

O ileż większym pocieszeniem jest dla nas obecność Pana Jezusa. Czasem, opuszczeni przez ziemskich przyjaciół, sami musimy się borykać z problemami, ale Jezus nigdy nas nie opuszcza. Obiecał, że będzie z nami zawsze. Jego obecność nie jest widzialna, ale wiemy, że On jest z nami, bo tak obiecał. Tak więc kiedy musicie zrobić coś trudnego lub niebezpiecznego, pamiętajcie, że Chrystus przyrzekł, że będzie z wami.

Módlmy się dzisiaj o obecność Chrystusa w naszym codziennym życiu.

Przeczytajcie obietnicę, jaką Jezus dał swoim uczniom, iż będzie z nimi zawsze. Znajdziecie ją w Mat. 28,20.



Plan kazania: *Uderzcie na alarm*

I WEZWANIE DO PRZEBUDZENIA (Iz. 52,1,2)

- A. Śpiący Kościół jest Kościołem bezsilnym: „oblecz się w swoją siłę” (w. 1a)
- B. Śpiący Kościół jest Kościołem skażonym: „nieczysty” (w. 1b)
- C. Śpiący Kościół jest Kościołem pokonanym: „zdejmij z twojej szyi okowy” (w. 2)

II PRZYWOŁANIE DO ŚWIADOMOŚCI (w. 3-6)

- A. Głupota odstępstwa (w. 3,4)
- B. Tragedia bluźniącego świata (w. 5)
- C. Pewność Bożej interwencji (w. 6)

III WEZWANIE DO EWANGELIZACJI (w. 7-10)

- A. Wizja poselstwa (w. 7)
- B. Reakcja na poselstwo (w. 8.9)
- C. Boże objawienie przez poselstwo (w. 10)

„Sądy Boże wkrótce zostaną zesłane na ziemię. »Uciekajcie, bo chodzi o życie wasze« — oto ostrzeżenie aniołów Bożych. Jednak inne głosy mówią: »Nie ekscytujcie się tak bardzo; nie ma powodów do niepokoju«. Ci, którzy są bezmyślni na Syjonie, wołają: »Pokój i bezpieczeństwo«, podczas gdy niebo oznajmia, iż nagle zagłada ma niebawem spaść na przestępców. Młodzi, frywolni, miłujący puste przyjemności uważają te ostrzeżenia za głupie gadanie i odwracają się od nich z kpinami. Rodzice zaniedbują wychowywanie dzieci w tej kwestii, więc wszyscy są uśpieni obojętnością. Tak było przed zniszczeniem starego świata i wtedy, gdy Sodom i Gomora zostały zniszczone ogniem. W noc poprzedzającą zniszczenie miasta na równinie huczały gwarem w pogoni za grzesznymi przyjemnościami. Lot został wyśmiany z powodu jego obaw i ostrzeżeń, które próbował przekazywać. Jednak ci, którzy szydzili i kpili, zginęli w płomieniach. Tej właśnie nocy drzew miłosierdzia zamknęły się na zawsze dla występnych, lekkomyślnych mieszkańców Sodomy” (*Conflict and Courage*, s. 53).

IV. WNIOSEK

Zamarznięci na śmierć

Edgerton Ryerson Young, misjonarz pracujący wśród Indian w rejonie Zatoki Hudsona, opowiadał, że w czasie, gdy panował dotkliwy mróz, tak że wylewana z wiadra woda zamarzała, zanim dotknęła ziemi, udał się wraz z bratem, lekarzem, by odwiedzić chorych Indian. Wracali do domu o zmroku. Ciągnięte przez psy sanie jego brata wysunęły się daleko do przodu. W pewnej chwili ujrzał niezwykle widok. Sanie i uprzęż, a także jego sanie i psy oraz cały ekwipunek zamieniły się w złoto. Wydawało się mu, jakby jakiś głos mówił do niego: „Usiądź na tych złotych saniach i przyglądaj się temu pięknemu widokowi”. Usłuchał tego głosu. Wtedy głos przemówił jeszcze raz: „Połóż się i odpocznij”. Wyciągnął się więc na saniach, a wtedy wydawało mu się, że słyszy przepiękną muzykę, wznoszącą się i opadającą, melodyjną i wprawiającą w zachwyt. Było mu bardzo dobrze. Czuł się szczęśliwy i zadowolony. W tej szczególnej chwili usłyszał inny głos, stanowczy, natrętny, pobudzający, przemawiający do niego i wzywający go po nazwisku: „Edgertonie Ryersonie Young, zamarzasz na śmierć”. Wyrwany z odrętwienia przez natarczywy ton tego głosu, wydał psom polecenie: „do domu”. Psy ruszyły pędem, a misjonarz zasnął. Gdy się obudził, co stało się po kilku dniach, leżał w łóżku doglądany przez przyjaznych Indian. Głos Boży, który go ostrzegł, uratował go od pewnej śmierci.

Tak samo Bóg woła nas dzisiaj, budząc z duchowego snu śmierci i wzywając do trzeźwości i nabrania siły.

„Moi drodzy bracia, wy, którzy zajmujecie odpowiedzialne stanowiska w dziele Pańskim, jesteście przedstawieni jako strażnicy na murach Syjonu. Bóg wzywa was, byście uderzyli na alarm wśród ludu. Niech ten dźwięk będzie słyszany przez wszystkich wyraźnie. Dzień klęski i zniszczenia nadchodzi dla tych, którzy czynią bezprawie. Ze szczególną surowością ręka Pana dotknie strażników, którzy nie przedstawili ludziom wyraźnie ich obowiązków względem Tego, który z tytułu stworzenia i odkupienia jest ich Właścicielem” (*Testimonies for the Church*, t. 8, s. 195-200).

„Moc i złośliwość szatana i jego zastępów powinny nas pobudzić do szukania schronienia i wyzwolenia w niezrównanej mocy naszego Odkupiciela. (...) Ci, którzy idą za Chrystusem, są zawsze bezpieczni pod Jego opieką. Aniołowie potężni mocą są posyłani z nieba, by ich chronić. Występnicy nie mogą się przedrzeć przez straż, którą Bóg postawił wokół swego ludu” (*The Faith I Live By*, s. 328).

Nie ma czasu do stracenia

„Uderzcie na alarm w całym kraju. Powiedzcie ludziom, że dzień Pana jest bliski i nadejdzie niebawem. Niech nikt nie pozostanie nie ostrzeżony. I my mogliśmy znaleźć się na miejscu tych biednych ludzi, którzy tkwią w błędzie. Przyjmując prawdę, której inni jeszcze nie słyszeli, stajemy się ich dłużnikami i jesteśmy zobowiązani do tego, by ją im przekazać” (*Evangelism*, s. 218).



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Dzień wolności religijnej

Temat nabożeństwa: *Wolność dla pokonanych*

„Będę — oto treść wszystkich obietnic. Ja Będę, nie bójcie się. »Bóg z nami« — oto rękojmia uwolnienia nas z grzechu, zapewnienie mocy do przestrzegania prawa niebios” (*Życie Jezusa*, s. 13).



Myśl dnia

„Wyzwalając nas z niewoli grzechu Bóg dokonał dla nas większej rzeczy niż wtedy, gdy przeprowadził Izraelitów przez Morze Czerwone. (...) Codzienne błogosławieństwa, które otrzymujemy z ręki Bożej, a przede wszystkim śmierć Jezusa otwierająca nam drogę do szczęścia i nieba, powinny być powodem nieustannej wdzięczności. Jakież współczucie, łącząc nas ze sobą i czyniąc swoim szczególnym skarbem! (...) Powinniśmy chwalić Boga za błogosławioną nadzieję przedłożoną nam w wielkim planie odkupienia; powinniśmy chwalić Go za niebiańskie dziedzictwo i wspinałe obietnice; chwalmy Go za to, że Jezus żyje, aby wstawiać się za nami” (*God’s Amazing Grace*, s. 52).



Wstęp do zbierania darów

„Zostało mi dane bardzo wyraźne, stanowcze poselstwo, abym przekazała je naszemu ludowi. Zobowiązano mnie, by powiedzieć im, że popełniają błąd, gdy używają dziesięciny do różnych celów, które choć same w sobie są dobre, nie są celem, do którego Pan ją przeznaczył. Ci, którzy tak używają dziesięciny, lekceważą Boże postanowienie. Bóg będzie sędzią tych rzeczy. Jeden twierdzi, że dziesięcinę można przeznaczyć na cele edukacyjne; inny dowodzi, że z dziesięciny powinni być utrzymywani kolporterzy, ale popełnia się wielki błąd, gdy dziesięcina nie jest kierowana tam, gdzie powinna być wykorzystana — do wspierania kaznodziejów” (*Echoes from the Field*, 6-21-05, par. 7).



Tekst biblijny i pieśni

Jan 8,36
Pieśń
Pieśń
Pieśń





Opowiadanie dla dzieci: *Ujrzymy Króla*

Pomoce

Flagi, kwiaty, małe transparenty z napisem „Król przychodzi”.

Nauka

Być gotowym na powtórne przyjście Jezusa.

W małym mieście zapanowała atmosfera radosnego oczekiwania! Nadjeżdżał król i miał przejechać przez miasteczko w pięknej karecie z królową u boku i całym orszakiem.

Oczyszczono i odmalowano budynki. Ogrody wzdłuż głównej ulicy miasta starannie wypielęgnowano i obsadzono kwiatami. Wszystko było przygotowane na to wspaniałe wydarzenie. Wreszcie nadszedł ten wielki dzień. Nasza rodzina, wraz z wieloma innymi, wyszła na ulicę na długo przed spodziewanym przyjazdem króla, by zająć miejsce, z którego będzie można go zobaczyć. Flagi powiewały na wietrze, a wszyscy byli radośni i pełni oczekiwania.

W pewnej chwili na końcu ulicy pojawiła się karetka królewska. Wszyscy wyteżyli wzrok, by ujrzeć królewską rodzinę, którą dotąd oglądali tylko na zdjęciach w gazetach. Tak, byli tam. Przez kilka sekund widzieli ich przejeżdżających przed naszymi oczami. Jakie to było wielkie przeżycie widzieć te osoby, o których tyle czytaliśmy, słyszeliśmy i które oglądaliśmy na zdjęciach. Tak, widzieliśmy króla.

Pewnego dnia zobaczymy jednak o wiele większego króla, tego, który jest Królem królów i Majestatem nieba. Ach, jakież będzie to wtedy przeżycie. Ujrzymy Go nie tylko na kilka sekund, ale będziemy Go widzieć codziennie, cały czas, i to nie w ziemskiej chwale, ale w „jego pięknie” — pięknie, którego na ziemi nie potrafimy sobie wyobrazić.

Ja bardzo pragnę Go zobaczyć. A wy? Ja muszę Go zobaczyć. A czy wy jesteście pewni, że Go będziecie widzieć? Czy jesteście ubrani w szaty sprawiedliwości Chrystusa, byście mogli Go ujrzeć?

Przeczytajcie w Mat. 24,29,30, co Jezus powiedział o sobie i swoim przyjściu w chwale na ziemię.



Plan kazania: *Wolność dla pokonanych*

I NIEWOLA WYMAGAJĄCA WYZWOLENIA

- A. Niewola egoizmu (Jan 8,33)
- B. Niewola złego myślenia (Jan 8,39.40)
- C. Niewola defetyzmu (Jan 8,34; Rzym. 6,16)

II CZYNNIKI UMOŻLIWIJĄCE WYZWOLENIE

- A. Słowo Boże (Jan 8,32)
- B. Syn Boży (Łuk. 4,18)
- C. Duch Boży (Rzym. 8,1.2)

III WOLNOŚĆ, KTÓRA CZYNI WYZWOLENIE

RZECZYWISTOŚCIĄ

- A. Jest pozytywna (Rzym. 6,18)
- B. Jest autorytatywna (Rzym. 6,14)
- C. Jest produktywna (Łuk. 1,74.75)

„Jakkolwiek wielkie i chwalebne, pełne i doskonałe wyzwolenie ze zła nastąpi w niebie, to jednak nie powinniśmy go zupełnie odkładać na czas ostatecznego wyswobodzenia. Bóg daje je już teraz, w naszym doczesnym życiu. Zachodzi potrzeba, by codziennie pielęgnować wiarę w naszego Zbawiciela. Wierząc w siłę z wysokości, wierząc w niewidzialne wsparcie i moc, które czekają na naszą prośbę, zanoszoną w potrzebie i uległości, możemy ufać, zarówno wśród chmur, jak i wtedy, gdy świeci słońce, śpiewając pieśń o teraźniejszym wyswobodzeniu i teraźniejszej radości, płynącej z Jego miłości. Nasze życie musi być życiem wiary w Syna Bożego” (*This Day with God*, s. 62).

„»Nie nam, Panie, nie nam, ale imieniu swemu daj chwałę, dla łaski swojej, dla wierności swojej!« (Ps. 115,1). Taki duch był w pieśni wyzwolenia śpiewanej przez Izraelitów i taki duch powinien panować w sercach wszystkich, którzy miłują Boga i boją się Go” (*God’s Amazing Grace*, s. 352).

IV WNIOSEK

Księżę wolności

Na ubogich przedmieściach Sydney, w Australii, mieszkał stary człowiek. Nazywał się Skuli Jonson. Urodził się w Danii. Nie miał obu nóg. Dlaczego? Oto jego historia.

Skuli spędził większą część życia jako przewodnik w Islandii. Był bardzo ceniony przez naukowców badających wielki wulkan Askja. Pewnego ranka Skuli przyprowadził niemieckiego doktora i jego trzech asystentów do podnóża góry. Później, w ciągu dnia, gdy doktor i jego przewodnik rozbijali obóz, trzej asystenci poszli, by poczynić pewne obserwacje na własną rękę. Zniknęli z oczu i nikt ich nigdy więcej nie widział. Tej nocy doszło do niewielkiej erupcji wulkanu i lava spłynęła po stoku góry. Doktor i Skuli zostali okrążeni przez potok lawy, ale gdy jej powierzchnia stwardniała, próbowali się wydostać z pułapki. Lava stężała na tyle, iż utrzymała ciężar szczupłego naukowca, ale załamała się pod ciężarem Skuliego. Jego nogi wpadły w roztopioną, gorącą lawę znajdującą się pod kruchą skorupą. Skuli poczuł potworny ból i stracił przytomność. Gdy ją odzyskał, zobaczył, że jego nogi są amputowane poniżej kolan. Doktor amputował je, by uwolnić go ze straszliwych sideł.

Wszystkim, którzy nie wierzą w tę historię, wnuczka Skuliego pokazuje parę spodni obciętych poniżej kolan i wciąż noszących

ślady krwi. Wzdłuż linii cięcia widać resztki skamieniałej lawy i nie ma co do tego żadnej wątpliwości. Tak więc Skuli ma dowód, że mówi prawdę.

Jaką cenę przyszło mu zapłacić za wolność! Jednak wolność jest cenna, a uścisk lawy był potężny. Siły trzymające w niewoli duszę człowieka są jeszcze potężniejsze. Kto może przełamać ich potęgę? Może to uczynić Ten, który przyszedł, by zniszczyć dzieła diabelskie. Jedynie On może uwolnić więźniów. Jedynie On ma moc zbawić człowieka.



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

tom III

Trzecia
sobota
stycznia

Dzień pewności zbawienia

Temat nabożeństwa: *Całkowite wyrzeczenie się*

„Całkowite poddanie się i przyjęcie Jego dróg jest tajemnicą doskonałego odpocznienia w Jego miłości” (*Mind, Character, and Personality*, t. 2, s. 803).



Myśl dnia

„Wszyscy, którzy przyjmują prawdę, mają się stać jej reprezentantami i obrońcami; taka sama odpowiedzialność spoczywa w jednakowym stopniu na wszystkich członkach Kościoła, zarówno kaznodziejach, jak i laikach. Każdy człowiek, który przyjmuje prawdę, powinien uczynić wszystko, by poddać się Bogu. Poddanie to jest symbolizowane przez upadek na skałę i rozbitcie się o nią. Nasze stare nawyki, odziedziczone i nabyte cechy charakteru, muszą zostać poddane przekształcającej mocy Chrystusa, jeśli mamy stać się naczyniami do zaszczytnego użytku, przygotowanymi do posługi dla Mistrza, gotowymi do wszelkiego dobrego dzieła” (*Advent Review and Sabbath Herald*, „Sanctification Through the Truth”).



Wstęp do zbierania darów

„Ofiara składana Bogu bez ducha czci i wdzięczności nie zostanie przez Niego przyjęta. Pokorne, wdzięczne i pełne czci serce czyni ofiarę miłą wonią, przyjemną Bogu. (...) Naszym przywilejem jest powiększanie naszych zasobów przez mądre gospodarowanie powierzonymi nam przez Pana dobrami, abyśmy mogli udzielać tym, którzy są w potrzebie. W ten sposób stajemy się prawą ręką Pana w dziele Jego dobroczynności” (Komentarz Ellen G. White w: *SDA Bible Commentary*, t. VI, s. 1118).



Tekst biblijny i pieśni

Rzym. 12, 1.2

Pieśń

Pieśń

Pieśń



Opowiadanie dla dzieci: *Modlitwa i uzdrowiona Boni*

Nauka

Nauczyć wytrwałości w modlitwie.



„W modlitwie bądźcie wytrwali i czujni z dziękczynieniem” (Kol. 4,2).

Boni była bardzo aktywnym, małym terierem. Zawsze była w ruchu, sprawdzając, co dzieje się w domu i wokół niego. Jurek i Joasia bardzo lubili swego małego pieska. Boni towarzyszyła im wszędzie, machając swym krótkim ogonem i poszczekując radośnie, gdy bawili się z nią na trawniku przed domem.

Często musieli ją wołać, by nie wybiegała na drogę, gdyż tak jak inne psy bardzo lubiła biegać za samochodami i szczekać na nie.

— Zobaczysz, któregoś dnia potrafi cię samochód, jeśli nie będziesz uważała — upominali ją.

I rzeczywiście tak się stało.

Tata był na podwórzu, kiedy nagle usłyszał pisk hamującego samochodu i zobaczył Boni leżącą nieruchomo na ulicy.

— Boni zabił samochód! — krzyknął.

Mama, Jurek i Joasia wybiegli z domu.

— Jesteś pewny, że nie żyje? — zapytała mama, która nie mogła w to uwierzyć. — Lepiej sprawdźmy.

Wyszli więc na drogę. Mała Boni leżała bezwładnie, choć nie miała żadnych śladów obrażeń. Oddychała jednak. Jeszcze żyła!

Jurek i Joasia pobiegli w tym czasie do domu. Pierwsze, co zrobili, to uklękli i pomodlili się za swojego ukochanego pieska.

— Drogi Jezu — modlili się — błogosław naszą Boni i nie pozwól, by umarła.

Mama, która jest pielęgniarką, przygotowała dla niej miękkie legowisko w kuchni.

Przez kilka dni Boni leżała bez ruchu, skomląc cicho. Jurek i Joasia modlili się za nią codziennie rano i wieczorem. Czy Jezus wysłucha ich i spełni ich prośby?

W końcu suczka otworzyła oczy i popatrzyła na mamę, która podała jej trochę ciepłego mleka.

Jakże szczęśliwi byli Jurek i Joasia, gdy przekonali się, że ich modlitwy zostały wysłuchane.

Minęło jeszcze kilka dni i Boni wyczołgała ze swego legowiska. Chciała chodzić, ale przewracała się. Próbowwała dalej, ale z trudnością utrzymywała się na nogach i chodziła w kółko.

Jurek i Joasia nadal modlili się za nią. Dzisiaj nikt by nie uwierzył, że ten mały piesek przeżył tak poważny wypadek.

Czy jest jakaś sprawa, w której chcielibyście teraz modlić się do Jezusa? Nie ustawajcie w modlitwach, tak jak Jurek i Joasia.

W II Król. 20,1-7 przeczytajcie o królu Hiskiaszu, który został uzdrowiony w odpowiedzi na modlitwę.

Plan kazania: *Całkowite wyrzeczenie się*



I OSOBISTE POŚWIĘCENIE (Rzym. 12,1)

- A. Wezwanie: „Wzywam was”
- B. Argument: „przez miłosierdzie Boże” (Ps. 103,17 BG; Ps. 108,5 BG; Treny Jer. 3,22; Tyt. 3,5)
- C. Działanie: „abyście składali ciała swoje” (I Tes. 5,23; I Kor. 3,16; I Kor. 6,19.20)
- D. Postawa: „taka winna być duchowa służba wasza” (III Mojż. 1,4; Iz. 56,7; Hebr. 13,16; Filip. 4,8).

II OSOBISTA PRZEMIANA (w. 2)

- A. Przestroga: „nie upodabniajcie się” (Ezdr. 6,21; Iz. 52,11; Jan 15,19; Gal. 6,14; Jan 17,16; Efez. 5,11).
- B. Zachęta:
 1. Proces: „przemieńcie się” (II Kor. 5,17; Ezech. 11,19; Efez. 4,24)
 2. Moc: „przez odnowienie umysłu swego” (Kol. 3,10)
 3. Cel: „abyście umieli rozróżnić” (Ps. 40,9; Ps. 143,10; Efez. 6,6).

„Mamy się poddać sercu Bożemu, aby On mógł nas odrodzić i uświęcić, i przygotować do przebywania w niebiańskich przybytkach. Nie powinniśmy czekać na jakiś szczególny czas, ale dzisiaj oddać się Mu, odrzucając służenie grzechowi. (...) Nawrócony człowiek będzie nienawidził tego, czego Chrystus nienawidzi, i miłował to, co Chrystus miłuje. Czy przez swą śmierć i cierpienie nie zapewnił oczyszczenia z grzechu? Przez wiarę musicie wziąć krew Jezusa i użyć jej w waszych sercach, bowiem jedynie ona może was uczynić bielszymi niż śnieg. Wy jednak mówicie: »Oddanie wszystkich moich bożków jest zbyt wielkim poświęceniem«, a przecież jest to konieczne. Oddając wszystko Bogu upadnijcie na skałę i rozbijcie się. Oddajcie Mu wszystko bez zwłokania, bo jeśli się nie rozbijecie, będziecie bez wartości” (*Signs of the Times*, „The Necessity of Receiving the Holy Spirit”).

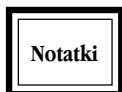
III WNIOSEK

Żywa ofiara

Pewnego razu znalazłem się z moim przyjacielem, misjonarzem, w pogańskiej świątyni w Japonii. Przed nami były duże, szklane gabloty, w których znajdowały się liny wykonane z ludzkich włosów. Przyjaciel wyjaśnił mi, że kiedy wznoszono świątynię, uznano, że jej kolumny są zbyt święte, aby ustawiać je za pomocą lin wykonanych z pospolitych materiałów. Tak więc poproszono kobiety w całym kraju, by poświęciły swe długie, czarne warkocze na to, aby wykonać z nich specjalne liny. Ich reakcja była tak żywiołowa, że zrobiono więcej lin niż było potrzeba. Niektóre z nich mogliśmy teraz oglądać w tych szklanych gablotach.

Przyjaciel powiedział mi coś jeszcze. Otóż, kiedy przygotowywano miejsce do budowy nowej świątyni, pracownicy odkryli dwa ludzkie szkielety — pod każdą z kolumn dawnej świątyni. Badając starożytne zapisy dowiedzieli się, że gdy przystępowano do ustawienia tych potężnych filarów, dwaj robotnicy, nie uzgadniając tego ze sobą, rozebrali się i wskoczyli do wykopów, w których potem umieszczono kolumny. Stali, obejmując kolumny swymi ramionami i podtrzymując je, podczas gdy z góry tak długo sypano ziemię, aż zupełnie ich przykryła i wypełniła wykop. Dosłownie złożyli swoje ciała w „żywej ofierze” ku czci boga, który ich nie słyszał i nie mógł im odpowiedzieć, gdy do niego wołali.

Myślałem o tym stojąc w świątyni i uświadomiłem sobie, że Bóg przemawia do mnie. Żywy Bóg wzywa mnie do zupełnego poświęcenia Mu mego życia. Przy dźwięku świątynnych dzwonów, w tłumie pogańskich czcicieli, poświęciłem się Panu na nowo, składając moje ciało jako ofiarę żywą mojemu Zbawicielowi i Jego służbie.



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

tom III

Czwarta
sobota
stycznia

Dzień modlitwy wstawienniczej

Temat nabożeństwa: *Dlaczego Bóg nie odpowiada*

„Modlitwa jest otwarciem serca przed Bogiem tak jak przed przyjacielem. Oko wiary rozpoznaje, że Bóg jest blisko, a ten, kto zanosí błaganie, może otrzymać cenne dowody Bożej miłości i troski. (...) On niezwłocznie wysłuchuje tych, którzy otwierają przed Nim swoje serca i nie wywyższają się, ale szczerze wyznają swoją słabość i niegodność” (*Gospel Workers*, s. 257).



Myśl dnia

„Prośby muszą być zanoszone w żarliwej wierze. Wtedy dotrą do tronu łaski. Potrzebujemy wytrwałości w modlitwie. Bóg nie powiedział: Pomódl się raz, a ja cię wysłucham. Nakazał modlić się nieustannie, trwać w modlitwie, wierzyć, że otrzyma się rzeczy, o które się prosi, a wtedy się je otrzyma, ponieważ On odpowie na modlitwy” (*The Gospel Herald*, 28 V 1902, „The Abiding Trust”).



Wstęp do zbierania darów

„Zamiarem systemu dziesięcin i składania ofiar było wpojenie w umysły ludzi tej wielkiej prawdy, że Bóg jest źródłem wszelkich błogosławieństw, zsyłanych Jego stworzeniom, i że to Jemu człowiek powinien okazać wdzięczność za dobre dary Jego opatrności” (*Patriarchowie i prorocy*, s. 392).



Wierne oddawanie dziesięciny i składanie darów w uznaniu, że Bóg jest naszym Panem, wzmacnia naszą więź ze Stwórcą. Świadczy przed całym wszechświatem, że jesteśmy wiernymi obywatelami Jego królestwa. Oddając Bogu to, co należy do Niego, jesteśmy Jego wiernymi świadkami.

Tekst biblijny i pieśni

Mat. 7,7

Pieśń

Pieśń

Pieśń



Opowiadanie dla dzieci: Bóg posyła chleb

Nauka

Zawsze pamiętać o tym, że Bóg jest naszym Ojcem i troszczy się o nas.



„Błogosławiony ten, którego pomocą jest Bóg Jakuba, którego nadzieja jest w Panu, Bogu jego. On uczynił niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nim jest, dochowuje wierności na wieki. Wymierza sprawiedliwość skrzywdzonym, daje chleb głodnym, Pan oswobadza więźniów” (Ps. 146,5-7).

Pewnego dnia młoda, odważna Szwedka dostarczała do domów ludzi zamówione przez nich książki o tematyce biblijnej.

Było to w górzystej części kraju, gdzie domostwa znajdują się w sporej odległości od siebie. Dostarczenie książek zajęło jej więc znacznie więcej czasu niż zazwyczaj. Dawno już zjadła wszystko, co zabrała ze sobą do jedzenia. Czuła, że słabnie, a w pobliżu nie było żadnego domu, gdzie mogłaby kupić chleba i mleka, aby się posilić. W końcu nie miała już siły iść dalej. „Co ja teraz zrobię?” — myślała z lękiem.

„Czyż jednak nie pracuję dla Boga? — pomyślała. — Czy nie jestem Jego dzieckiem i czy On nie obiecał zatroszczyć się o swoje dzieci i dać im chleb, gdy będą głodne. Będę się więc modlić”.

Uklękła przy drodze i przedstawiła niebiańskiemu Ojcu swoją potrzebę.

Wstała i poszła dalej. Zrobiła zaledwie kilka kroków, gdy nagle ujrzała człowieka nadchodzącego z przeciwnej strony. Była to pierwsza osoba, jaką spotkała od kilku godzin.

Gdy się przybliżył, zauważyła, że niesie w rękę torbę.

— Dzień dobry — powiedział. — Potrzebujesz tego? — zapytał, sięgając po coś do torby.

Dziewczyna ze zdumieniem patrzyła, jak wyjął z niej to, czego potrzebowała najbardziej — bochenek chleba.

Bóg odpowiedział na jej wołanie o pomoc! Jakże szczęśliwa była, gdy siedząc nad górskim strumieniem zjadła smaczny chleb, przysłany wprost z nieba.

Być może to anioł w ludzkiej postaci został posłany, by przynieść jej chleb, a może był to zwykły człowiek, ale na pewno przysłało go niebo, potwierdzając, że Bóg zawsze troszczy się o ludzi.

Pamiętajcie, że gdy wy, Boże dzieci, jesteście w potrzebie, Bóg, wasz Ojciec, zatroszczy się o was.

Prawdopodobnie znacie tę historię, jak Jezus nakarmił tłum kilkoma chlebami, które rozmnożył, ale czy pamiętacie historię dwudziestu małych chlebów jęczmiennych, które Bóg rozmnożył, by nakarmić stu ludzi? Ta historia jest zapisana w II Król. 4,42-44.



Plan kazania: *Dlaczego Bóg nie odpowiada*

I Modlitwa bez skruchy (II Kron. 7,14)

II. Modlitwa bez wyznania grzechów (Jak. 5,16)

III Modlitwa bez przekonania (Mar. 11,24; Jak. 1,6.7)

IV Modlitwa bez zważania na innych (Przyp. 21,13)

V Modlitwa bez potwierdzenia (V Mojż. 3,26)

„Mężczyźni, kobiety i młodzieży, Bóg wymaga od was, byście posiadali moralną odwagę, byli uparci w dążeniu do celu, wytrwali, gotowi do poszukiwania, sprawdzania i próbowania, samodzielnego wybierania tego, co dobre i odrzucania tego, co złe, do rozważania dowodów, przedstawiania Panu w modlitwie swych wątpliwości i uciekania się do Niego, gdy nie wiecie, jaką podjąć decyzję. (...) Ta prośba o mądrość ma nie być niedbałą modlitwą, która znika z umysłu, gdy tylko zostanie wypowiedziana. Ma to być modlitwa wyrażająca silne, żarliwe pragnienie serca, wynikające ze świadomości braku mądrości i poznania woli Bożej. Jeśli odpowiedź na tę modlitwę nie przychodzi natychmiast, nie ustawajcie w oczekiwaniu. Nie chwiejcie się. Trzymajcie się obietnicy: »Wierny jest ten, który was powołał; on też tego dokona«. Jak natrętna wdowa przedstawiajcie swoją sprawę i uparcie dążcie do celu. Czyż nie jest to sprawa wielkiej wagi dla was? Na pewno jest. Tak więc nie wahajcie się; wasza wiara zostanie bowiem poddana próbie. Jeśli to, o co prosicie, jest cenne, warte jest zdecydowanego, dużego wysiłku. Macie obietnicę, więc czuwajcie i módlcie się. Bądźcie stali, a wasze modlitwy zostaną wysłuchane, bo Bóg to obiecał. Im więcej będzie was to kosztować, tym bardziej będziecie cenić, gdy otrzymacie” (*Testimony for the Church at Battle Creek*).

VI. WNIOSEK

Zawracanie fali

Dr Lionel B. Fletcher, wybitny ewangelista, mówił kiedyś o człowieku modlitwy, którego przykład poruszył go tak bardzo, że jedynie niewielu ludzi potrafiłoby tego dokonać. Oto co nam opowiedział:

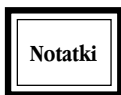
„Wszyscy wielcy zdobywcy dusz byli ludźmi modlitwy. Znałem niemal wszystkich wielkich ewangelistów w naszym pokoleniu i wielu z poprzedniego pokolenia. Wszyscy oni byli ludźmi żarliwej modlitwy.

Pewien człowiek poruszył moją duszę w zdumiewający sposób, kiedy byłem młodym, nienawróconym dziennikarzem. Mieszkał on wraz z prezbiteriańskim kaznodzieją. Zapukałem do drzwi, a kiedy kaznodzieja otworzył, przedstawiłem się i powiedziałem: »Chciałbym rozmawiać z panem X«. Kaznodzieja powiedział mi wtedy pełnym szacunku głosem i z dziwnie uroczystym wyrazem twarzy: »Nigdy jeszcze nie widziałem takiego człowieka jak ten. On chyba wcale nie śpi. Kiedy dziś w nocy zajrzałem do jego pokoju,

modlił się. Wczesnie rano poszedł do kościoła i nie przyszedł do domu na żaden z posiłków».

Odszukałem kościół. (...) Wszedłem cicho, by mu nie przeszkadzać. Było to w Australii i akurat panował dotkliwy upał. Gdy zobaczyłem człowieka, z którym chciałem się spotkać, leżał rozciągnięty na posadzce, z którym błagałem się do Boga błagając za tym dużym miastem poszukiwaczy złota i prosił o moc, by mógł prowadzić ludzi do Pana. Modlił się całą noc i cały dzień, poszcząc.

Podszedłem cicho do niego i uklęknałem przy nim, kładąc ręce na jego ramionach. Były mokre od potu. Nigdy wcześniej mnie nie widział, ale gdy popatrzył na mnie, powiedział: »Módl się razem ze mną, bracie. Nie przeżyję tego, jeśli to miasto nie nawróci się do Boga«. Był tam od trzech tygodni, a jeszcze nikogo nie udało mu się nawrócić. (...) Uklęknałem razem z nim i modliłem się, a on otworzył serce przed Bogiem i błagał tak, jak jeszcze nigdy wcześniej nie słyszałem. Wróciłem do mojego biura przejęty, skruszony i drżący. (...) Tego wieczora udałem się do dużego kościoła, w którym człowiek ten miał przemawiać. Nikt nie wiedział, że nie spał on całą noc i tego dnia nic nie jadł. Kiedy jednak powstał, niektórzy zauważyli: »Jakieś nieziemskie światło bije z jego twarzy«. To prawda. Człowiek ten był wielkim nauczycielem Biblii, ale nie ewangelistą. Jednak gdy tego wieczora przemawiał, wydarzyło się coś niesamowitego i ludzie ukorzyli się pod wpływem mocy Bożej. Było to pierwsze takie spotkanie, jakiego kiedykolwiek byłem świadkiem”.



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Dzień wiary i zbawienia

Temat nabożeństwa: *Dotknij kraju Jego szaty*

Możemy być tak słabi, jak kobieta, która dotknęła kraju szaty Chrystusa, ale jeśli wykorzystamy dane nam przez Boga możliwości, by przyjść do Niego w wierze, On odpowie tak szybko, jak wtedy, kiedy odpowiedział na dotyk wiary.



Myśl dnia

„Mówienie o religijnych sprawach w sposób powierzchowny i sporadycznie oraz modlitwa o duchowe błogosławieństwa bez prawdziwego głodu duszy i żywej wiary na niewiele się zdadzą. Ciekawski tłum tłoczący się wokół Chrystusa nie uświadamiał sobie mocy, jaką miał Jego dotyk. Jednak gdy biedna, cierpiąca kobieta w swej wielkiej potrzebie wyciągnęła rękę i dotknęła brzegu szaty Jezusa, odczuła uzdrawiającą moc. Jej dotyk był dotykiem wiary. Chrystus rozpoznał ten dotyk i postanowił wykorzystać tę okazję, by udzielić nauki swym naśladowcom aż do końca świata. Wiedział, że moc wyszła z Niego, więc odwrócił się do tłumu idącego za nim i zapytał: »Kto się dotknął szat moich?« Zdumieni tym pytaniem uczniowie odpowiedzieli: »Widzisz, że lud napiera na ciebie, a pytasz: Kto się mnie dotknął?«” (*My Life Today*, s. 13).



Wstęp do zbierania darów

Większa część Księgi Ezechiela jest poświęcona temu, by poinformować, że Pan jest Bogiem. Jest to wyrażone za pomocą dwóch niezmiennych sposobów: po pierwsze, przez Jego stworzone dzieła, liczne błogosławieństwa, opatrnościowe prowadzenie, Jego potężną moc i cudowną łaskę; po drugie, przez Jego sąd, napominanie i karanie. Jego nieustające i usilne wysiłki skupiają się na tej pierwszej metodzie.



Dlaczego tak ważne jest, by wiedziiano, że Pan jest Bogiem? Ta świadomość rodzi przekonanie, ufność i poczucie Jego obecności. Uzdolnia nas do pojmowania Jego postępowania wobec nas, rozumienia Jego zamiarów i akceptowania Jego opatrnościowego prowadzenia. Sprawia, że przyjmujemy Go jako naszego Króla. Powstrzymuje nas od buntu przeciwko Niemu i objawia nam Jego miłość.

Nikt nie może być w pełni obywatelem państwa, jeśli nie uznaje jego władzy. Boża posłanka Ellen White napisała: „Zamiarem

systemu dziesięcin i składania ofiar było wpojenie w umysły ludzi tej wielkiej prawdy, że Bóg jest źródłem wszelkich błogosławieństw, zsyłanych Jego stworzeniom, i że to Jemu człowiek powinien okazać wdzięczność za dobre dary Jego opatrności” (*Patriarchowie i prorocy*, s. 392).

Oddawanie dziesięciny i regularne składanie darów w uznaniu Bożego panowania, wzmacnia naszą więź ze Stwórcą. Świadczy wobec całego wszechświata, że jesteśmy wiernymi poddanymi Jego królestwa i że może On na nas polegać. W ten sposób Jego imię jest uwielbione.

Takie świadectwo wydajemy oddając Bogu to, co należy do Niego.



Tekst biblijny i pieśni

Łuk. 8,43-48

Pieśń

Pieśń

Pieśń



Opowiadanie dla dzieci: *Decyzja Marii*

Nauka

Ważność zachowywania sabatu.

Maria miała zaledwie siedemnaście lat, gdy stanęła przed jedną z najważniejszych decyzji w swoim życiu. Odkąd zaczęła w wieku pięciu lat naukę w szkole, nigdy nie chodziła do szkoły w sabat. Teraz, po ukończeniu szkoły średniej, przygotowywała się do bardzo ważnego egzaminu. Egzaminator przybył na małą wysepkę na Karaibach, gdzie mieszkała Maria, specjalnie z Francji.

Pisemna część egzaminu rozpoczęła się w poniedziałek i trwała przez kilka dni, według planu. W piątek o godzinie trzynastej ogłoszono wyniki. Z dwudziestu pięciu uczniów w klasie egzamin zdało tylko pięć osób. Maria znajdowała się na pierwszym miejscu w tej piątce. Jakże radosna i szczęśliwa była z tego powodu. Jednak jej radość nie trwała długo.

Jeden z ważniejszych egzaminów ustnych zaplanowano na następny dzień — święty Boży sabat. Co miała zrobić? Czy po dwunastu latach wiernego zachowywania sabatu miała pójść na egzamin w tym dniu? Z drugiej strony, czy nie straci tyłu lat nauki, jeśli nie weźmie udziału w egzaminie w sabat? To była wielka decyzja.

Rozmowa z misjonarzem ujawniła dodatkowe trudności. Czasu było niewiele. Francuski profesor miał zamiar wracać do kraju zaraz po zakończeniu egzaminów. Inni profesorzy już opuścili szkołę i udali się do domu. Co robić w takiej sytuacji?

Po pierwsze, Maria niezwłocznie podjęła trudną decyzję. Cokolwiek się stanie, nie pójdzie na egzamin następnego dnia. Powie-

rzy swoją przyszłość Bogu. Razem z misjonarzem modlili się o Boże prowadzenie i pomoc.

O godzinie czternastej trzydzieści Maria i jej pastor udali się do dyrektora, by przedstawić mu swój problem. Dyrektor poinformował ich, że francuski egzaminator ma przybyć do szkoły o szesnastej, a wtedy będą mogli z nim porozmawiać.

Gdy przedstawili mu sprawę, odpowiedział z powagą:

— To, o co prosisz, jest wyjątkowe.

Potem zastanowił się chwilę i z uśmiechem dodał:

— Rozmawialiśmy o tobie dzisiaj rano, gdyż powiedziano mi, że ze względu na przekonania religijne nie będziesz mogła uczestniczyć w jutrzejszym egzaminie. Postanowiliśmy, że będziesz mogła zdać egzamin jeszcze dzisiaj, zanim rozpocznie się twój sabat.

Maria i pastor byli pełni wdzięczności. Pan uczył wierność tej dziewczyny, która nie powiedziała: „Ten jeden raz nie ma znaczenia”.

Plan kazania: *Dotknij kraju Jego szaty*

Łuk. 8,43-48



I WPROWADZENIE

A. Kraj Jego szaty

1. To, co przyciąga uwagę świata
2. Pieśni, wiersze, liczne kazania
3. Zakulisowa historia

B. Historia chorej kobiety

1. Jej rozpacz, determinacja i uzdrowienie
2. Znaczenie jej doświadczenia dla nas

II ROZPACZ CHOREJ KOBIETY (w. 43)

A. Jej problem przedstawiony w jednym wersecie

1. Była nieuleczalnie chora
2. Wydała wszystkie pieniądze na leczenie
3. Była nieczysta według prawa ceremonialnego

B. Fizyczny problem: brak zdrowia

C. Finansowy problem: brak pieniędzy

D. Duchowy problem: nie mogła uczęszczać do świątyni

E. Obraz wszystkich ludzi pozostających bez Chrystusa

1. Fizycznie: marsz ku śmierci
2. Finansowo: nie możemy kupić za pieniądze tego, czego potrzebujemy
3. Duchowo: nasze grzechy odłączają nas od Boga

III DETERMINACJA KOBIETY (w. 44)

A. „Podszedłszy z tyłu, dotknęła się kraju szaty jego”

Okołiczności zniechęcające ją do przyjścia do Jezusa:

1. Wielki tłum otaczający Go
 2. Postawa Jego uczniów
 3. Znaczenie Jego misji
 4. Jej wygląd: bladeść, ubóstwo, nędza
- B. Mimo wszystko precyzyjnie się przez tłum do Jezusa
- C. „Jeśli się dotknę choćby szaty jego” (Mar. 5,28)

IV UZDROWIENIE KOBIETY (Łuk. 8,45.46)

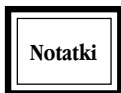
- A. Jej uzdrowienie nastąpiło dzięki kontaktowi z Jezusem
- B. Był to dotyk wiary
- C. Okazała większą wiarę niż zdrowi ludzie wokół niej
- D. Nasz Pan odpowiedział na jej wiarę
1. „Kto się mnie dotknął?” (odczuł jej dotyk)
 2. „Moc wyszła ze mnie”
- E. Wielu jest blisko Chrystusa, ale się Go nie dotyka.

V OŚWIADCZENIE KOBIETY (w. 47)

- A. Jej lęk i... świadectwo
1. Powiedziała Mu, dlaczego Go dotknęła
 2. Powiedziała tłumowi, co się stało
- B. Jej słowa zostały zachowane
1. Słowa jedynej osoby z tłumu, który otaczał wtedy Jezusa
 2. Dotykając Jezusa mogła pomóc innym

VI WNIOSEK

- A. Dąż do Jezusa
1. Przyjdź taki, jaki jesteś, ze wszystkimi swymi potrzebami
 2. Nie zwracaj uwagi na wątpiących i krytykujących w tłumie
- B. Kobieta otrzymała więcej niż oczekiwała
1. Została uzdrowiona z choroby
 2. Stała się dzieckiem Bożym: „Córko” (w. 48)
- C. Jezus daje więcej niż potrafimy prosić czy pomyśleć (Efez. 3,20)



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Dzień motywacji ewangelizacyjnej

Temat nabożeństwa: *Myślenie o innych*

„W dziele niesienia pomocy innym możemy odnieść najcenniejsze zwycięstwa. Powinniśmy oddać się tej pracy bez reszty, działając z niestrudzonym zapałem, całą uczciwością, samozaparciem oraz wytrwałością, i nieść pomoc tym, którym trzeba pomóc w ich rozwoju. Miłe, uprzejme, pełne zachęty słowa działają cuda” (*Ewangelizacja*, s. 338).



Myśl dnia

Wielu pozostaje w nieświadomości. Tracą panowanie nad sobą. Nie wiedzą, jaki obrać kierunek. Niechaj znękani szukają innych znękanych i mówią im słowa nadziei i zachęty. Gdy zaczną to czynić, światło z nieba objawi im drogę, którą powinni iść. Słowami pocieszenia skierowanymi do uciśnionych pocieszą samych siebie. Pomagając innym sami otrzymają pomoc w swych trudnościach. Radość zajmie miejsce smutku i przygnębienia. Serce, pełne Ducha Bożego, tchnie ciepłem do bliźnich. Każdy, kto tak będzie czynił, nie pozostanie w ciemności, gdyż jego »ciemność« stanie się „jak światło południa” (*Mind, Character, and Personality*, t. II, s. 431).



Wstęp do zbierania darów

„Pokazano mi, że lud Boży, który wyznaje, iż wierzy w prawdę, nie zachowuje postawy oczekiwania i czuwania. Ludzie gromadzą bogactwa i zbierają sobie skarb na ziemi. Są coraz bogatsi w ziemskie rzeczy, ale nie są bogaci w Bogu. Nie wierzą, że czas jest krótki. Nie wierzą, że koniec wszystkiego jest bardzo blisko, a Chrystus jest tuż u drzwi. Postępują stosownie do wiary, jaką posiadają. Jeśli uważają, iż mają jej wiele, zwodzą sami siebie. Ich uczynki ukazują charakter ich wiary. (...) Ich przygotowanie wygląda tak, jakby mieli zamiar pozostać na tym świecie. (...) Inwestują w rzeczy tego świata. (...) Z powodu egoizmu i umiłowania świata zapominają o Bogu. (...) Bóg powierzył środki swemu ludowi, aby go wypróbować, poddać próbie jego miłość, którą Mu wyznaje. Niektórzy z Jego ludu odeszli od Boga i zrezygnowali z niebiańskiego skarbu, aby tylko nie umniejszyć swoich ziemskich zasobów i nie zawrzeć z Bogiem przymierza przez ofiarę. Bóg wzywa ich do ofiarności; jednak umiłowanie świata sprawia, że zatykają swoje uszy, aby nie słyszeć wezwania” (*Testimonies for the Church*, t. I, s. 20).





Tekst biblijny i pieśń

Łuk. 10,25-37

Pieśń

Pieśń

Pieśń



Opowiadanie dla dzieci: *Dawanie i otrzymywanie*

Nauka

Nauczyć, że możemy otrzymywać tylko wtedy, gdy dajemy.

„Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, porządniejszą i przepełnioną dadzą w zanadrze wasze” (Łuk. 6,38).

Kiedy uczęszczałem do szkoły, zadano nam kiedyś do nauczenia się na pamięć wiersz, który bardzo mi się podobał. Był to wiersz o kobiecie imieniem Małgorzata, która miała piękny krzew bzu. Była to bardzo życzliwa osoba i wiosną zrywała gałązki bzu i dawała dzieciom, przechodzącym obok jej domu.

— Hmm — zastanawiał się jej sąsiad. — Jeśli w dalszym ciągu będzie tak rozdawać bez, to nic jej nie zostanie; na następny rok moje bzy będą pięknie kwitnąć, a jej krzew będzie wyglądał marnie.

Tak więc nikomu nie dawał bzu i wszystko zatrzymał dla siebie.

Kiedy jednak w następnym roku bzy zaczęły kwitnąć, krzew pani Małgorzaty wyglądał najładniej i miał najwięcej kwiatów.

Pani Małgorzata, rozdając bez, postępowała zgodnie z jednym z praw, których nauczał Jezus, wspomnianym w naszym dzisiejszym wersecie biblijnym. Ludzie, którzy nie przestrzegają prawa dawania innym, często spostrzegają, że nie mają w końcu nic dla siebie, ale ci, którzy są gotowi dzielić się z innymi, nic na tym nie tracą.

Pewna wdowa miała tylko trochę oliwy i odrobinę mąki. Mogła zrobić jeden mały placek dla siebie i swego synka, ale przybył mąż Boży i poprosił ją, by upiekła też placek dla niego. Jak myślicie, czy powiedziała: „O, nie. I tak mam za mało na nas dwoje”? Przeciwnie, upiekła też mały placuszek dla męża Bożego, a ponieważ nie była samolubna, Pan uczynił cud. Odtąd zawsze miała oliwę w naczyniu i mąkę, by wyżywić siebie i swego syna.

Jest rzeczą zupełnie naturalną, że chcemy zatrzymać to, co mamy, dla siebie, ale jednym z Bożych praw jest prawo dzielenia się.

Proście Jezusa, by pomógł wam dzielić się chętnie z innymi tym, co posiadacie.

Czy chcielibyście przeczytać historię o wdowie, która podzieliła się oliwą i mąką? Znajdźcie ją w I Król. 17,8-16.

Plan kazania: *Pomyśl o innych*



I POSTAWA (Łuk. 10,25-29)

- A. Subtelne pytanie (w. 25)
- B. Prosta odpowiedź (w. 26)
- C. Cytat biblijny (w. 27)
- D. Szczere potwierdzenie (w. 28)
- E. Samousprawiedliwienie (w. 29)

II AKTORZY (w. 30-35)

- A. Podróżny — człowiek w potrzebie (w. 30)
- B. Kapłan — człowiek nie zainteresowany (w. 31)
- C. Lewita — człowiek bezduszny (w. 32)
- D. Samarytanin — człowiek współczujący (w. 33-35)
 - 1. Jego współczucie (w. 33b)
 - 2. Jego uniżenie (w. 34a)
 - 3. Jego troska (w. 34b, 35a)
 - 4. Jego zapobiegliwość (w. 35b)

III ZASTOSOWANIE (w. 36.37)

- A. Wyzwanie (w. 36)
- B. Wyznanie (w. 37a)
- C. Rozkaz (w. 37b)

„Jeśli talenty i wpływ niektórych wyznawców byłyby wykorzystywane w celu pomagania ludziom potrzebującym pomocy w innych Kościołach, wówczas wyznawcy ci zyskaliby duchowe doświadczenie największej wartości, przygotowaliby się do pełnienia odpowiedzialnych zadań w dziele Bożym i staliby się błogosławieństwem dla innych. Angażując się w pomaganie innym naśladowaliby Chrystusa. On przyszedł nie po to, by Mu służyć, ale by służyć innym. Nie szukał swego. Zrezygnował z wszelkich honorów i przyjął postać sługi, a całe swoje życie poświęcił czynieniu dobra. Mógł spędzić swoje ziemskie życie bez trudów i wyrzeczeń, korzystając z radości doczesnej egzystencji. On jednak żył nie po to, by dogadzać sobie, ale by czynić dobro innym i ratować ich od cierpienia, a tym samym dał nam przykład do naśladowania” (*Testimonies for the Church*, t. III, s. 54).

IV WNIOSEK

Inni

Zachowując talent zakopany w ziemi człowiek stracił go. Pan oddał ten talent innemu, temu, który go wykorzystał. Poniższa historia ilustruje potrzebę używania tego, co posiadamy, dla dobra innych.

W górach północnej Indii podróżnicy noszą ze sobą małe naczynia służące do ogrzewania się. Napełniają te naczynia żarem

z ogniska, zawijają w kawałek materiału i zabierają ze sobą w drogę. Pewnego razu trzej podróżnicy dotarli na jedno z miejsc ich odpoczynku, znaleźli tam czterech mężczyzn cierpiących z powodu dotkliwego zimna. Jeden z przybyłych wysypał żar ze swego naczynia i rozpałił ogień, przy którym wszyscy się ogrzali i zostali uratowani przed zamarznięciem.

Wszyscy przygotowali się do dalszej drogi, ale zapadał zmierzch, a ścieżka była niebezpieczna. Potrzebowali światła. Drugi podróżnik opróżnił swoje naczynie i rozpałił pochodnię, która oświetlała ich drogę tak, że mogli bezpiecznie iść.

Jednak trzeci wyśmiał swoich dwóch towarzyszy.

— Jacy wy jesteście głupi — powiedział. — Zmarnowaliście swój ogień dla innych, a ja wciąż mam swój w naczyniu.

— Czy na pewno go masz? — zapytali inni. — Pozwól, że się przekonamy.

A gdy otworzył swoje naczynie, zauważono, że żar już wygasł i naczynie zaczęło stygnąć. Zachowując ogień dla siebie, utracił go. Ci, którzy podzielili się ogniem z innymi, wykorzystali go właściwie.

Notatki

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Dzień zaufania do Kościoła Bożego

Temat nabożeństwa: *Zbuduję Kościół mój*

„»Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć, oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus« (I Kor. 3,11). »Na tej opoce — rzekł Jezus — buduję Kościół mój«. W obecności Boga i wszystkich istot niebieskich, w obecności niewidocznej armii demonów, Chrystus zakładał swój Kościół, na żywej skale. Tą skalą jest On sam — Jego złamane i posiniaczone dla nas ciało. Kościoła zbudowanego na takim fundamencie na pewno nie zmożą piekielne bramy” (*Życie Jezusa*, s. 321).



Myśl dnia

„Słudzy Boży powinni stać się pracownikami, którzy nie muszą się wstydzić, że mogą budować Kościół Boży na ziemi. Tego dzieła nie da się wykonywać bez poważnego rozmyślenia, modlitwy i pokory. (...) Jeśli jest właściwie wykonywane, będzie o tyle cenniejsze i skuteczniejsze niż doczesne przedsięwzięcia, o ile to, co niebiańskie, jest ważniejsze od tego, co ziemskie. Jezus powiedział swoim naśladowcom: »Wy jesteście światłością świata«. Żywy, działający Kościół będzie mocą w świecie, ale zachodzi potrzeba posiadania przemyślanych planów wykonywanych z bezwzględną wiernością. Jeśli starsi i diakoni w zborze poświęcą dane im przez Boga siły tylko zdobywaniu pieniędzy, nie będą służyli ani Panu, ani zborowi; będą służyć samym sobie, a wielkie zadanie, które zostało im powierzone, zostanie pozbawione cierpliwej, mądrej, dobrze ukierunkowanej pracy” (*Advent Review and Sabbath Herald*, 19 VI 1988, „The Work at Fresno, California”).



Wstęp do zbierania darów: *Dokończenie misji*

Kościół długo już czeka na ukończenie swej misji. Pan obiecał: „I będzie głoszona ta ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec” (Mat. 24,14).



Dziesięcina będzie odgrywać ważną rolę w dokończeniu tego dzieła. Posłanka Pańska stwierdziła: „Kiedy wszyscy będą wierni w oddawaniu Bogu tego, co do nich należy w postaci dziesięcin i darów, zostanie otwarta droga, by świat mógł usłyszeć poselstwo na obecny czas” (*Testimonies for the Church*, t. VI, s. 450).

Budynku nie można wznieść bez rusztowania. Jednak rusztowanie nie jest częścią budynku, a gdy budynek zostanie wzniesiony, przestanie być ono potrzebne i zostanie usunięte.

Podobnie jest z dziesięcinami i darami. To samo dotyczy wszystkich pieniędzy. Zarówno system dziesięcin, jak i same pieniądze przestaną istnieć przy przyjściu Pana, gdy zakończy się czas próby dla ludzkości. Jednak zasady miłości, posłuszeństwa, wierności, wiary i uległości wobec Bożego autorytetu — związane z oddawaniem dziesięcin — pozostaną trwałymi elementami Bożej, duchowej budowli.

Gdy oddajemy Bogu dziesięcinę, pamiętajmy, że każdego dnia budujemy świątynię, której świat nie dostrzega, a która trwać będzie wiecznie.

Ukończenie naszej misji będzie dokończeniem tej budowli. Wierność w oddawaniu dziesięciny pomaga zakończyć to wspaniałe przedsięwzięcie.



Tekst biblijny i pieśni

Mat. 16,13-20

Pieśń

Pieśń

Pieśń



Opowiadanie dla dzieci: *Prowadzeni przez aniołów*

Nauka

Aniołowie spieszą z pomocą, kiedy jej potrzebujemy.

Daniel mieszkał wśród wzgórz w pięknej i żyznej krainie na zachodzie Tanzanii. Był poganinem i nie myślał poważnie o niczym, z wyjątkiem swojego pemi (bananowego piwa). Jednak pod tą gruboskórną powłoką Bóg niebios znalazł szczerze i czule serce.

Pewnego wieczoru Daniela odwiedził w jego chacie na zielonym zboczach posłaniec z nieba.

— Udaj się do wielkiego, białego szpitala na wysokim wzgórzu — polecił mu świetlany gość. — Tam mają prawdę o Bogu, i to zmieni twoje życie. Gdy nauczysz się poselstwa o Bogu, musisz je zanieść do dalekiego, gorącego, jałowego kraju w rejonie Rundi.

Nieco zakłopotany, ale posłuszny Daniel wybrał się następnego dnia do naszego szpitala w Heri. Przyjęto go tam i przekazywano poselstwo. Po dwóch latach Daniel został ochrzczony. Następnie sprzedał swoje piękne pole i posłuszny niebiańskiemu widzeniu przeniósł się do kraju Rundi. Tam, jako ewangelista, zaczął nauczać prawdy. Dzisiaj mamy w Rundi zbór dzięki temu, że skromny afrykański wieśniak odpowiedział na poselstwo przekazane przez anioła Bożego w jego chacie w zachodniej Tanzanii.

Aniołowie i jabłka

Dwoje małych dzieci stało gapiąc się na kosz czerwonych, smakowicie wyglądających jabłek. Jakże piękne były te owoce! Jak bardzo dzieci pragnęły ich skosztować!

— Dlaczego mama powiedziała nam, żebyśmy ich nie jedli? — zapytał Bartek. — Weźmy po jednym malutkim jabłuszku, Beatko. Na pewno mama nie zorientuje się, że brakuje dwóch jabłek. Przecież nikt nas nie widzi.

— A właśnie że nie — odpowiedziała starsza siostra. — Aniołowie są tutaj!

— Aniołowie! Gdzie oni są? Nie widzę żadnych aniołów — powiedział Bartek rozglądając się dookoła.

— Oni są tutaj, przy nas, chociaż ich nie widzimy. Oni nas widzą, i Bóg też nas widzi.

— No, dobrze — zgodził się Bartek. — Chodźmy tam, skąd nawet nie będziemy widzieć jabłek. Wtedy Bóg i aniołowie będą wiedzieć, że nie chcemy oszukać mamy i jesteśmy posłuszni.

Plan kazania: *Zbuduj Kościół mój*

Mat. 16,13-20



I WPROWADZENIE

- A. Pobyt z Jezusem w okolicach Cezarei Filipowej
 - 1. Jezus zapowiada swoją śmierć i zmartwychwstanie
 - 2. Wyznanie Piotra (w. 16)
- B. Chrystus obiecuje zbudować swój Kościół (w. 18)
 - 1. Stwierdzenie, które wywołuje nieporozumienia
 - 2. Pytania, które wyjaśniają tajemnicę

II KTO BUDUJE KOŚCIÓŁ? (w. 18)

- A. Chrystus buduje Kościół
- B. Nazwał go swoim Kościołem
- C. Kościół jest zbudowany na Chrystusie
- D. On jest Skalą w Piśmie Świętym
 - 1. Skala psalmisty (Ps. 18,32.47; 62,3; 95,1)
 - 2. Skala Pawła (Rzym. 9,33; I Kor. 3,11; 10,4; Efez. 2,19-22).
 - 3. Skala Piotra (I Piotra 2,7.8)
- E. Kościół stoi na mocnym fundamencie

III CZYM JEST KOŚCIÓŁ? (Mat. 16,18)

- A. Kościół składa się ze wszystkich zbawionych (Hebr. 12,23)
- B. Kościół jest ciałem Chrystusa (Kol. 1,18-24)
- C. Kościół ma przynosić chwałę Chrystusowi (Efez. 3,21)
- D. Kościół jest oblubienicą Chrystusa (Efez. 5,23-32)

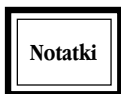
- E. Kościół jest zbudowany z żywych kamieni (I Piotra 2,5)
 - 1. Piotr był kamieniem — Chrystus Skałą
 - 2. Porównanie do kamieni świadczy o indywidualności wierzących
 - 3. Nie ma dwóch identycznych kamieni
 - 4. Każdy wierzący jest wyjątkowy (I Kor. 12,12-23)

IV CZY KOŚCIÓŁ JEST BEZPIECZNY? (Mat. 16,18)

- A. Bramy piekielne go nie przemogą
- B. Co to są bramy piekielne?
 - 1. Popularne wówczas wyrażenie
 - 2. Starsi miasta siadywali w bramach
 - 3. Armie wychodziły do boju przez bramy
 - 4. Bramy piekielne symbolizują wysłanie do walki sił zła
 - 5. Te siły zła są posłane do walki przeciwko Kościołowi (Efez. 6,12)
- C. Jezus przewidział ataki wroga na Kościół
 - 1. Męczennicy w pierwszym wieku
 - 2. Prześladowania w kolejnych wiekach
- D. Kościół będzie istniał aż do przyjścia Jezusa

V WNIOSEK

- A. Czy jesteś częścią Kościoła?
 - 1. Czy przyjąłeś Chrystusa jako swego Zbawiciela?
 - 2. Czy budujesz swoje życie na Nim?
- B. Czy spełniasz swą rolę w Kościele?
 - 1. Czy opierasz się siłom zła?
 - 2. Czy żyjesz dla chwały Boga?



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Dzień radosnego zaufania Jezusowi

Temat nabożeństwa: *Wesele w Kanie*

„Wieść o cudzie rozeszła się szeroko, a dzieło, którego Chrystus pragnął, zostało wykonane. Wiara uczniów została potwierdzona. Ten cud był dla nich przekonującym świadectwem, że ich Mistrz jest Odkupicielem świata” (*Signs of the Times*, 6 IX 1899, „The Marriage in Cana of Galilee”).



Myśl dnia

„Posłuszeństwo albo nieposłuszeństwo zadecyduje o przeznaczeniu każdego człowieka. Ci, którzy są posłuszni Bogu, uznani są za godnych dzielenia się z Nim tronem, podczas gdy nieposłuszni będą na zawsze zgubieni. Jednak grzech osłabił naszą zdolność do posłuszeństwa, więc we własnej sile nigdy nie moglibyśmy być posłuszni Bogu. Wiedząc to, Bóg posłał na nasz świat Jezusa, aby żył zgodnie z prawem Bożym. Jedynie umysł wyćwiczony w posłuszeństwie wobec Boga mógł zadośćuczynić Jego sprawiedliwym wymaganiom, więc Bóg wydał Chrystusa na upokorzenie i cierpienie, aby był kuszony w taki sposób jak ludzkość, i by Jego siła mogła nas uzdolnić do zachowywania Jego prawa. To dla odrodzenia człowieka Chrystus przyszedł na ten świat i apeluje do woli człowieka. Poznanie Jezusa Chrystusa poddaje każdą myśl pod posłuszeństwo Jego woli. Serce skażone nieposłuszeństwem wobec Bożych przykazań, pozbawione wskutek upadku swej wewnętrznej siły, zostaje odnowione przez poznanie Syna Bożego” (*Advent Review and Sabbath Herald*, 15 XII 1896, „The Importance of Obedience”).



Wstęp do zbierania darów

Tajemnice przez wieki intrygowały chrześcijan. Spędzamy wiele czasu starając się zrozumieć to, czego zrozumieć nie jesteśmy w stanie i co nie zostało objawione. Są pewne rzeczy, które Bóg zachował w tajemnicy. Jedynie On je rozumie. W Biblii czytamy: „To, co jest zakryte, należy do Pana, Boga naszego, a co jest jawne, do nas i do naszych synów po wieczne czasy, abyśmy wypełniali wszystkie słowa tego zakonu” (V Mojż. 29,28).

Jezus mówił o rzeczach, które należało czynić i o takich, których nie należało zaniedbywać (patrz Mat. 23,23). Czas został



nam dany nie po to, byśmy go marnowali. Wiele czasu poświęcamy na dogłębne oglądanie naszych codziennych spraw związanych z fizycznymi potrzebami, często kosztem zaniedbywania potrzeb duchowych. Posłanka Pańska napisała: „Zbyt usilnie staramy się troszczyć o siebie. Niepokoiimy się i bardzo brakuje nam zaufania do Boga. Wielu martwi się i trzusi, zabiega i planuje, w ciągłej obawie, że zabraknie im środków do życia. Nie mają czasu modlić się, ani uczęszczać na spotkania religijne, a troszcząc się o siebie nie dają Bogu szansy, by zatroszczył się o nich. Pan nie może zbyt wiele dla nich uczynić, gdyż nie dają Mu ku temu okazji. Zbyt wiele czynią sami dla siebie, a za mało wierzą w Boga i ufają Mu” (*Testimonies for the Church*, t. II, s. 196).

Zaspokojenie naszych codziennych potrzeb leży poza granicami naszych możliwości. Jezus powiedział, że nie możemy zmienić koloru nawet jednego włosa na swojej głowie (patrz Mat. 5,36), a bez Niego nie jesteśmy w stanie uczynić niczego (patrz Jan 15,5).

Starania, by zaspokoić nasze potrzeby bez Chrystusa są stratą czasu, gdyż jest to niemożliwe. Jednak ci, którzy Mu służą, mają zapewnione zaspokojenie ich codziennych, rzeczywistych potrzeb (patrz Filip. 4,19). Nie jest to tajemnica, głęboki sekret, czy mglista idea. Obietnica ta jest wyrażona prosto, dobitnie i zrozumiale. Jezus powiedział: „Przynieście całą dziesięcinę do spichlerza, aby był zapas w moim domu, i w ten sposób wystawcie mnie na próbę! — mówi Pan Zastępów — czy wam nie otworzę okien niebieskich i nie wyleję na was błogosławieństwa ponad miarę” (Mal. 3,10).

Jeśli przyjmujemy wyzwanie, błogosławieństwo należy do nas.



Tekst biblijny i pieśni

Jan 2,1-11

Pieśń

Pieśń

Pieśń



Opowiadanie dla dzieci: „Czy człowiek może okradać Boga?”

Nauka

W chwili zagrożenia otrzymujemy szczególną siłę.

Pewnego razu złodzieje włamali się do mieszkania metodystycznego pastora na przedmieściach Melbourne w Australii. Siekierą rozbili skrytkę pastora. Znaleźli tam jedynie notatki do kazania w przyszłą niedzielę. Temat, jaki pastor przygotował, brzmiał: „Czy człowiek może okradać Boga?” (Mal. 3,8).

W czasie nauki w college’u pracowałem jako stróż nocny, by zarobić na utrzymanie. Pewnej nocy przechodząc obok pralni zo-

baczyłem, że w prasowalni coś się pali. Podbiegłem do syreny alarmowej, dałem sygnał i rzuciłem się do najbliższej gaśnicy, która znajdowała się w budynku administracji.

Dobiegłem bez tchu do budynku. Drzwi oczywiście były zamknięte. Zamek w nich był dość solidny, tak że otwarcie go siłą wymagałoby użycia narzędzi. Jednak pod wpływem nagłej potrzeby, wzmocniony koniecznością szybkiego działania westchnąłem tylko w modlitwie i pchnąłem drzwi z całych sił. Zamek ustąpił i drzwi otworzyły się. Dzięki gaśnicy mogłem częściowo opanować ogień, zanim przyjechali strażacy.

Kilka razy próbowałem później siłą otworzyć te drzwi, gdy były zamknięte, ale cała moja siła nie robiła na nich najmniejszego wrażenia. Bóg daje szczególną siłę w chwili zagrożenia. Jestem tego pewny.

Plan kazania: *Wesele w Kanie*

I WPROWADZENIE

- A. Pierwszy cud naszego Pana
 - 1. Początek Jego publicznej służby
 - 2. Wypełnienie obietnicy danej Natanaelowi (Jan 1, 49-51)
- B. Szczegóły dotyczące wesela (Jan 2,1)
 - 1. Trzeci dzień: prawdopodobnie od powołania Natanaela
 - 2. Kana: niedaleko Kafarnaum
 - 3. Maria była tam szczególnym gościem



II GOŚCIE WESELNI (w. 1.2)

- A. Zaproszenie dla Jezusa i Jego uczniów
- B. Czego nie wiemy o tym weselu
 - 1. Nie wiemy, kto się pobierał
 - 2. Nie wiemy nic o tych ludziach
- C. Przypuszczenia dotyczące wesela
 - 1. Prawdopodobnie krewni Marii lub Józefa
 - 2. Szczególna rola Marii świadczy o tym, że było to wesele wśród jej dalszej rodziny
- D. Bliska więź Jezusa z Jego uczniami
 - 1. Zaproszenie Jezusa obejmowało także Jego uczniów
 - 2. Inni powinni wiedzieć, że chodzimy tylko tam, gdzie poszedłby Jezus

III DOBRA RADA UDZIELONA PODCZAS WESELA (w. 3-5)

- A. Problem: brak wina
- B. Wesela często wiążą się z problemami
- C. Maria chciała pomóc rozwiązać problem
 - 1. Przedstawiła problem Jezusowi
 - 2. Jest to dobry przykład dla nas, gdy mamy problemy do rozwiązania

- D. Dobra rada Marii: „Co wam powie, czyńcie!”
- E. Powinniśmy zawsze być gotowi czynić to, co Jezus chce, byśmy czynili
- F. To, co Jezus poleca ludziom czynić...
 1. Będzie zawsze zgodne z Jego Słowem (w. 4)
 2. Będzie się zaczynać tam, gdzie obecnie jesteśmy (w. 6)
 3. Będzie wymagało użycia środków, które są dostępne (w. 6)
 4. Będzie wymagało wysiłku (w. 7)
 5. Będzie wymagało wiary (w. 7)
 6. Będzie objawiało naszą wiarę innym ludziom (w. 8)

IV DOBRE WINO NA WESELU (w. 9.10)

- A. Gospodarz od razu poczuł różnicę
- B. „Tyś dobre wino zachował aż do tej chwili”
- C. Nauki płynące z cudu w Kanie:
 1. Tylko Jezus zachowuje najlepsze na koniec
 2. Dla wierzących najlepsze dopiero nadejdzie
 3. Każdy dzień z Jezusem jest lepszy niż poprzedni

V WNIOSEK

- A. Zaprosz Chrystusa
- B. Bądź posłuszny Chrystusowi
- C. Miej społeczność z Chrystusem



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Dzień radości z podobieństwa do Jezusa

Temat nabożeństwa: *Chrześcijanie*

„Nie chcę, by Chrystus musiał się mnie wstydzić. (...) Zwróć się do najdroższego Zbawiciela, aby stać się podobnym do Niego, idąc za nakazem Jego Słowa, które mówi: »Takiego bądźcie (...) usposobienia, jakie było w Jezusie Chrystusie« (Filip. 2,5)” (*That I May Know Him*, s. 179).



Myśl dnia

„Chrześcijanie są wzniośli w swych rozmowach i choć wierzą, że grzechem jest puste pochlebstwo, to jednak są grzeczni, uprzejmi i dobroczynni. Ich słowa są szczerze i prawdziwe. Są lojalni w swym postępowaniu z braćmi i z ludźmi tego świata. W sposobie ubierania się unikają ekstrawagancji i wystawności; ich ubiór jest schludny, skromny, porządkny i gustowny. (...) Linia oddzielająca takich ludzi od świata będzie tak wyraźna, że nikt się nie pomyli. Wpływ wierzących byłby dziesięciokrotnie większy, gdyby ludzie wyznający prawdę, wcześniej niedbali i niechlujni w swych nawykach, zostali uwzniośleni i uświęceni przez prawdę, i zaczęli przestrzegać schludności, porządku i dobrego smaku w sposobie ubierania. Nasz Bóg jest Bogiem porządku i w żadnym razie nie ma upodobania w bałaganie, brudzie czy grzechu” (*Selected Messages*, t. II, s. 476).



Wstęp do zbierania darów

Pewien generał przewodził kiedyś swojej armii w wojnie przeciwko znenawidzonym wrogom. Rozgorzała bitwa, a szala zwycięstwa przechylała się raz na jedną, raz na drugą stronę. W pewnym momencie generał chciał posłać pilny rozkaz do jednego z oddziałów, który był jednak odcięty przez wroga w miejscu, gdzie walka była najbardziej zacięta. Generał zastanawiał się, kogo tam posłać — kto przebije się przez nieprzyjacielskie oddziały. Taki człowiek musiałby być zarówno odważny, jak i godny zaufania. Po chwili postanowił posłać swego syna.



Młodzieniec, gdy zrozumiał, jak ważne jest to zadanie, zgodził się pójść. Wśród eksplodujących pocisków armatnich i świstających w powietrzu kul pobiegł przed siebie. Ojciec z największą niecierpliwością oczekiwał jego powrotu. W końcu, w oddali zo-

baczył swego syna biegnącego ile sił w nogach. Wybiegł mu na przeciw i wkrótce padli sobie w objęcia. Chcąc usprawiedliwić swą decyzję, generał powiedział: „Żałuję, że cię posłałem, ale musiałem posłać kogoś, do kogo mam zaufanie”.

Jezus powiedział: „Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (Jan 20,21). My także jesteśmy jedynymi, którym może On zaufać. Obyśmy dzięki Jego łasce okazali się godni tego zaufania i mogli powiedzieć wraz z Pawłem: „Nie byłem nieposłuszny temu widzeniu niebieskiemu” (Dz. Ap. 26,19).

Natchniona służebnica Pańska, Ellen G. White, napisała: „Nigdy nie powinniśmy zapominać, że na tym świecie jesteśmy poddani próbie, która określi naszą przydatność do przyszłego życia. (...) Dlatego Bóg wypróbowuje nas tutaj, powierzając nam doczesne dobra, aby to, jak ich używamy, wykazało, czy można nam powierzyć wieczne dobra” (*Review and Herald*, 16 V 1893).

Teraz pokazujemy, czy jesteśmy godni zaufania, oddając Panu wiernie i uczciwie dziesięcinę.



Tekst biblijny i pieśni

Dz. Ap. 11,19-26

Pieśń

Pieśń

Pieśń



Opowiadanie dla dzieci: *Jak Bóg może nam pomóc*

Nauka

Trzeba nauczyć się ufać Bożej ochronie.

Jedna z naszych misjonek-nauczycielek w Kamagambo Training School w Kenii, siostra Vera Lauderdale, zna ochraniającą, strzegącą moc Bożą z doświadczenia. Pewnego wieczoru, o zmroku, siostra Lauderdale wracała po wizycie u jednej z afrykańskich rodzin w misji.

Idąc trawiastą ścieżką poczuła dotkliwe ukłucie w stopę. W pierwszej chwili pomyślała, że nadepnęła na cierń, jakich wiele w tamtych okolicach. Jednak kiedy odwróciła się, zobaczyła małą czarną kobrę wpełzającą w wysoką trawę. Pobiegnęła natychmiast do gabinetu medycznego, gdzie Zablon, pielęgniarz, naciął ranę i posypał ją nadmanganianem potasu. Zastosowano odpowiednie odtrutki, ale nie było w gabinecie surowicy przeciwko ukąszeniu węża.

Stan siostry Lauderdale pogarszał się gwałtownie. Miała trudności z oddychaniem, a jej klatka piersiowa zapadła się, jakby przysgniał ją jakiś ciężar. Tym objawom towarzyszył potworny ból w innych częściach ciała.

Zdając sobie sprawę z powagi sytuacji siostra Lauderdale modliła się gorąco do Boga o pomoc. Wiedziała, że kilka tygodni

wcześniej, zaledwie po sześciu godzinach od ukąszenia przez takiego samego węża, zmarło dziecko.

Żona kierownika szkoły zawiozła ją do pobliskiego szpitala w Kisii, gdzie otrzymała zastrzyki. Następnie przeniesiono ją do karetki pogotowia, która popędziła do odległego o sześćdziesiąt kilometrów szpitala w Kendu. W tym czasie jej stopa spuchła okropnie, a całe ciało przeszywał straszliwy ból.

Kiedy dr Kotz przeczytał raport dostarczony przez lekarza z Kisii, pokręcił głową. Później powiedział, że co drugi przypadek takiego ukąszenia kończy się śmiercią, albo prowadzi do rozległego owrzodzenia ukąszonej kończyny, co kończy się amputacją.

Jednak tym razem Wielki Lekarz uratował siostrę Lauderdale. Jedyne mała blizna na stopie przypomina jej teraz o cudownym ratunku od śmierci lub poważnego kalectwa.

Plan kazania: *Chrześcijanie — nowa nazwa*

Dz. Ap. 11, 19-26



I WPROWADZENIE

- A. Wierzący otrzymali nową nazwę: chrześcijanie
 - 1. Zaczęło się to w Antiochii, greckim mieście
 - 2. Jak do tego doszło?
- B. Historia w czterech słowach
 - 1. Prześladowanie
 - 2. Zwiastowanie
 - 3. Moc
 - 4. Potwierdzenie
- C. Taka droga wiedzie do prawdy

II PRZEŚLADOWANIE (w. 19)

- A. Zaczęło się od ukamienowania Szczepana (Dz. Ap. 7, 54-60)
- B. Przedśmiertnie świadectwo Szczepana (w. 59.60)
- C. Atak, którego celem było zniszczenie Kościoła
- D. Skutek przeciwny do zamierzonego:
 - 1. Wierzący zostali rozproszeni, co przyczyniło się do rozwoju Kościoła
 - 2. Mamy służyć wszędzie tam, gdzie jesteśmy
 - 3. Powinniśmy co tydzień rozpraszać się i zwiastować ewangelię

III ZBORY POWSTAWAŁY TAM, GDZIE UCIEKALI WIERZĄCY

- A. Kazanie (Dz. Ap. 11,20)
 - 1. W Antiochii wydarzyło się coś nowego
 - 2. Głoszono ewangelię jedynie Żydom
 - 3. Było to tylko częściowym wypełnieniem wielkiego zlecenia (Mat. 28, 18-20)
 - 4. Teraz zaczęto zwiastować ewangelię poganom

- B. Było to bardzo ważne dla przyszłości Kościoła
- C. Antiochia stała się drugim centrum ewangelizacji

IV Moc (w. 21)

- A. Ręka Pańska była z nimi
- B. Mnóstwo ludzi uwierzyło i nawróciło się do Pana
 - 1. Byli to nawróceni pogańscy bałwochwalcy
 - 2. Teraz stali się nowo narodzonymi wierzącymi
- C. Rozeszła się wieść o tym, co stało się w Antiochii
 - 1. Wieści dotarły do Jerozolimy
 - 2. Barnaba został posłany, by nauczać nowo nawróconych
- D. Barnaba był człowiekiem pełnym Ducha Świętego (w. 24)
- E. Barnaba posłał po Pawła, by towarzyszył mu w nauczaniu

V POTWIERDZENIE (w. 26)

- A. Barnaba i Paweł przez rok pracowali w zborze
 - 1. Nie spodziewali się, że zostaną tam aż tak długo
 - 2. Boże błogosławieństwo było tak wielkie, że nie mogli odejść
- B. Życie ludzi zmieniało się i wielu to zauważało
- C. To zmienione życie sprawiło, że nadano im nową nazwę: chrześcijanie

VI WNIOSEK

- A. Czy jesteś chrześcijaninem?
- B. Czy inni o tym wiedzą?
- C. Pozwól Chrystusowi żyć w tobie każdego dnia.



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

tom III

Pierwsza
sobota
marca

Dzień indywidualnej ewangelizacji

Temat nabożeństwa: *Kościół, który porzucił swoją pierwszą miłość*

Zaniedbując współpracę z Bogiem Kościół utracił swoją pierwszą miłość. Wielu pozornych wyznawców nie miłuje Boga ponad wszystko, a bliźniego jak samych siebie. Modlitwa Chrystusa o jedność wśród Jego naśladowców nie znajduje wśród nich spełnienia. Zasady, które Chrystus stosował w swoim życiu i działalności muszą być praktykowane przez nas” (*Advent Review and Sabbath Herald*, 28 VIII 1900, „Partakers of the Divine Nature”).



Myśl dnia

„Szatan, o ile to tylko możliwe, będzie prowadził ludzi do tego, do czego doprowadzał ludzi w przeszłości. Wczesny Kościół został zwiedziony przez wroga Boga i człowieka, a odstępstwo wkra­dło się w szeregi tych, którzy wyznawali, iż miłują Boga. Dzisiaj, jeśli lud Boży nie obudzi się ze snu, zostanie również zwiedziony i wpadnie w sidła szatana. Wśród tych, którzy wyznają, że wierzą w rychłe przyjście Zbawiciela, jest wielu odstępców, którzy utracili swoją pierwszą miłość i pasują do opisu laodycejskiego zboru, który był ani zimny, ani gorący. Szatan uczyni wszystko, by utrzymać ich w stanie obojętności i otępienia. Oby Pan objawił ludziom niebezpieczeństwa, które im zagrażają, by obudzili się z duchowej drzemki, opatrzyli swe lampy i zostali znalezieni jako ci, którzy czuwają i oczekują Oblubieńca, gdy powróci z wesela” (*Advent Review and Sabbath Herald*, 22 XI 1892, „The Perils and Privileges of the Last Days”).



Wstęp do zbierania darów

Bóg nie jest nietolerancyjny. Nie jest dyktatorem. Nie zmusi nas do niczego, nie przełamie naszej woli. Choć jest Bogiem Wszechmocnym, nie odbierze od nas przemocą tego, co sprawiedliwie należy do Niego. Daje nam możliwość wyboru. Daje nam też siłę, by wybrać to, co słuszne.



Oto poselstwo, jakie Pan przekazał przez swego sługę, Mojżesza: „Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię. Położyłem dziś przed tobą życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierz przeto życie (...), miłując Pana, Boga twego, słucha-

jąc jego głosu i Ignąc do niego, gdyż w tym jest twoje życie i przedłużenie twoich dni” (V Mojż. 30,19.20).

Oby ta miłość wypełniała nasze serca, gdy odpowiadamy naszymi dziesięcinami i ofiarami na wielkie zlecenie głoszenia dobrej nowiny po krańce ziemi.



Tekst biblijny i pieśni

Obj. 2,1-7

Pieśń

Pieśń

Pieśń



Opowiadanie dla dzieci: *Tylko pozór*

Nauka

Odróżnić pozór religijności od prawdziwej pobożności i skruczy.

Apostoł Paweł oświadczył, że dni ostateczne będą się charakteryzowały tym, iż wielu ludzi będzie zachowywać *pozór* pobożności, ale wyrzekną się jej *mocy*. Jest wiele pozornej religijności w dzisiejszym świecie, ale pobożność ta nie jest nic warta.

Na południowym wybrzeżu Natalu w Republice Południowej Afryki mieszkał mój przyjaciel, który miał bardzo dziwnego psa.

— Ukórz się! — mówił mu, a pies posłusznie kładł się i zakrywał łapami oczy w geście pokory. Można powiedzieć, że zachowywał pewną formę religijności, ale jego „upokorzenie” znaczyło tyle, co niektóre formy pokory i formalne modlitwy osób pozornie religijnych, ale martwych duchowo, ludzi nazywających się chrześcijanami.

W Nyasaland miałem przyjaciół, którzy także byli właścicielami niezwyklego psa. Podczas nabożeństwa rodzinnego Spot leżał cicho na podłodze. Po zakończonych modlitwach, kiedy członkowie rodziny trzymali się za ręce i śpiewali razem „Gdy Jezus jest w rodzinie tej, szczęśliwy ten dom”, Spot przyłączał się do kręgu z nie mniejszym zainteresowaniem, jak chłopcy i dziewczynki. O nim także można powiedzieć, że miał „pozór” religijności.

Jednak forma religijności to za mało. Jedynie żywa więź z niebem pozwoli nam przejść bezpiecznie przez niebezpieczeństwa ostatnich dni i wejść do wiecznego królestwa.

Przyłapany na gorącym uczynku

Sylas został zatrudniony w jednej z naszych placówek medycznych w Afryce. Kilka razy został przyłapany na postępowaniu świadczącym o jego niełojalności, ale dobroduszna przełożona pielęgniarka zawsze darowała mu winę i pozwoliła pracować nadal, pod warunkiem, że zmieni swoje postępowanie. Jednak po kilku

miesiącach znów zauważono, że ktoś jest niełojalny. Ponieważ Sy-las był głównym podejrzanym, dyrektor misji wezwał go na rozmowę. Sy-las zaprzeczył, jakoby miał z tym coś wspólnego.

Kilka dni później został przyłapany na pisaniu oszczerczych listów, których autora starali się ustalić szefowie misji. Przyłapany na gorącym uczynku okazał bezgraniczną skruchę. Powiedział, że został oszukany przez fałszywych przyjaciół. Tak naprawdę nie chciał wyrządzić nikomu żadnej krzywdy. Było mu bardzo przykro. Prosił o przebaczenie. Wydawało się, że jego skrucha jest tak wielka, iż tym razem także darowano mu jego postępek.

Jednak następnego dnia Sy-las pospieszył do tych, do których adresował swoje listy, i powiedział im to, co miał zamiar napisać. Pomimo zapewnień, że jego żal był szczery, stało się jasne, że okazał go tylko dlatego, iż został przyłapany, a nie dlatego, że naprawdę go odczuwał. „Kto ukrywa występki, nie ma powodzenia, lecz kto je wyznaje i porzuca, dostępuje miłosierdzia” (Przyp. Sal. 28,13).

Plan kazania: Kościół, który porzucił swoją pierwszą miłość



I WPROWADZENIE

- A. Siedem listów od Jezusa
 - 1. Podobne do Jego słów zapisanych w ewangeliach
 - 2. Wypowiedziane zostały sześćdziesiąt sześć lat później
- B. Czym są te listy?
 - 1. Listy do rzeczywistych siedmiu zborów
 - 2. Listy dotyczące pewnych problemów w Kościele w każdym czasie
 - 3. Listy ukazujące proroczą panoramę Kościoła
- C. Aktywny Kościół z wewnętrznym problemem

II POCHWAŁA PANA DLA KOŚCIOŁA (w. 1-3)

- A. „Znam uczynki twoje” (w. 2)
- B. Pochwała za pracę
 - 1. Zbawienie nie jest z uczynków (Efez. 2,8.9)
 - 2. Uczynki skutkiem zbawienia (Efez. 2,10)
- C. Pochwała za cierpliwość
- D. Pochwała za sprzeciwianie się złu
- E. Pochwała za zdemaskowanie fałszywych nauczycieli
- F. Pochwała za wytrwałość

III KRYTYKA PANA WOBEC KOŚCIOŁA (Obj. 2,4)

- A. „Porzuciłeś pierwszą twoją miłość”
- B. „Nie kochasz mnie już tak, jak kiedyś”
- C. Co się dzieje, gdy kochasz Chrystusa
Lubisz o Nim:

Dzień zwycięskiego życia w Chrystusie

Temat nabożeństwa: *Zwycięski Chrystus*

Jako zwycięzca zatknął On swój sztandar na wiecznej wyżynie. Jezus nadchodzi teraz jako potężny zwycięzca, a nie mąż boleści. Ellen White napisała: „Wszyscy, którzy wejdą przez perłowe bramy do miasta Bożego, wejdą tam jako zwycięzcy, a największym zwycięstwem będzie dla każdego z nich zwycięstwo nad samym sobą” (*God’s Amazing Grace*, s. 356).



Myśl dnia

„Chrystus zwyciężył jako bezgrzeszny, nieupadły, doskonały Człowiek. Jako Mesjasz odniósł zwycięstwo nad pokusami wroga. Dzięki temu uczynił zwycięstwo — podobne do Jego zwycięstwa — możliwym dla wszystkich. Mamy więc zwyciężać w każdym starciu z wrogiem. Mamy być zwycięzcami przez uczestnictwo w boskiej naturze, uciekając przed zepsuciem, które jest na świecie w pożądliwościach. Każde zwycięstwo, które On odniósł w swoim człowieczeństwie, umożliwia zwycięstwo nam wtedy, gdy przyjmujemy Go i wierzymy Mu. »Lecz którzy go kolwiek przyjęli, dał im tę moc, aby się stali synami Bożymi« (Jan 1,12 BG). Każde zwycięstwo odniesione przez Niego w człowieczeństwie zapewnia nam prawdziwe owoce zwycięstwa. Każdy odparty przez Niego atak szatana oznacza przykład zwycięstwa dla ludzkości” (*The Upward Look*, s. 17).



Wstęp do zbierania darów

„Ach, gdybym tak mogła uświadomić temu Kościołowi fakt, iż Chrystus ma prawo do naszej służby! Moi bracia i siostry, czy staliście się sługami Chrystusa? Jeśli poświęcacie większość czasu na służenie samym sobie, jaką odpowiedź dacie Mistrzowi, kiedy nakaże wam zdać sprawę z waszej służby? Powierzone nam talenty — dobra materialne, siła fizyczna i zdolności umysłowe — nie należą do nas. Jeśli nadużywamy któregokolwiek z nich, będziemy słusznie potępieni jako bezwartościowi słudzy. Jakże wielkie zobowiązanie spoczywa na nas, by oddać Bogu to, co należy do Niego” (*Testimonies for the Church*, t. IV, s. 619).





Tekst biblijny i pieśni

Iz. 63,1

Pieśń

Pieśń

Pieśń



Opowiadanie dla dzieci: *Zgubiona owca*

Pomoce

Obraz przedstawiający Jezusa z owieczką na ramionach.

Nauka

Bezpieczne trzymanie się stada Dobrego Pasterza.

Niektóre zwierzęta mają znakomity zmysł orientacji. Psy wywiezione setki kilometrów od domu potrafią wrócić, chociaż nie widziały drogi, którą je wywożono. Także koty w zdumiewający sposób znajdują drogę do domu. Gołębie pocztowe mają instynkt tak silny, że za ich pomocą przesyłano pilne depesze na odległość setek, a nawet tysięcy kilometrów.

Jednak są też zwierzęta, które nie posiadają takiego cudownego zmysłu orientacji. Wielbłądy trzeba prowadzić albo kierować nimi, aby trafiły do domu. Także owce są narażone na utratę orientacji w terenie. W Biblii znajduje się wiele wzmianek o owcach, które się zgubiły i pasterzach, którzy je szukali.

Zagubiona owca jest stworzeniem godnym politowania. Na pierwszy rzut oka wygląda na bezradną i zdezorientowaną. W Psalmie 119,176 czytamy, że jesteśmy jak owce, które zbłądziły. Szatan stara się nas sprowadzić ze ścieżki, którą powinniśmy iść, a my dajemy się nabrać na różne rzeczy i schodzimy z niej. Zanim się zorientujemy, jesteśmy zagubieni.

Jednak Chrystus jest naszym Pasterzem i On sprowadzi nas na właściwą drogę.

Jedna z najpiękniejszych historii, jakie Jezus kiedykolwiek opowiedział, to historia o zgubionej owcy i pasterzu, który ryzykując swe życie poszedł, by ją znaleźć i przynieść do domu.

Módlcie się, byście były bezpiecznie strzeżone w owczarni Dobrego Pasterza.

Możecie przeczytać historię o zgubionej owcy. Jest ona zapisana w Łuk. 15,3-7.



Plan kazania: *Zwycięski Chrystus*

I WIZJA ZWYCIĘSKIEGO CHRYSYTUSA

A. Chwała Jego Osoby: „Kto to jest?”

1. Stwórca (Jan 1,3)
2. Sprawca (Hebr. 5,9; Hebr. 12,2)
3. Wódz (Hebr. 2,10)

4. Mistrz (Łuk. 5,5; 8,24.25; 9,33-49; 17,13)
 5. Doradca (Iz. 9,5)
 6. Zbawiciel (Łuk. 2,11; Dz. Ap. 5,31)
- B. Wielkość Jego mocy
- Mocniejszy niż:
1. Niewierność Jego przyjaciół (Mar. 14,50)
 2. Złość Jego wrogów (I Piotra 2,21-24)
 3. Władze ciemności (Kol. 2,14.15)

II ZWYCIĘSTWO ZWYCIĘŻAJĄCEGO CHRYSYSTUSA

„On może zbawić”:

- A. Od tragedii i frustracji (Kazn. Sal. 2,11; 2,18; Iz. 44,20)
- B. Od poczucia winy (Mat. 26,69-75)
- C. Od tyranii szatana (Dz. Ap. 10,38)
- D. Od pewnego potępienia (Jan 3,16-19)
- E. Od przewagi prawa (Rzym. 6,14.15)

„W walce tej macie szansę zwyciężyć jedynie z pomocą Chrystusa. Możecie długo i usilnie walczyć, by podporządkować się, ale nie uda się wam, jeśli nie przyjmiecie mocy z wysokości. Przez łaskę Chrystusa możecie osiągnąć zwycięstwo nad samymi sobą i waszym egoizmem. Żyjąc Jego życiem, wykazując poświęcenie we wszystkim, ciągle objawiając największe współczucie dla potrzebujących, będziecie odnosić jedno zwycięstwo za drugim. Dzień po dniu będziecie się uczyć coraz skuteczniej zwyciężać siebie i wzmacniać słabe strony charakteru. Pan Jezus będzie waszą światłością, waszą siłą i koroną radości, gdyż wasza wola będzie poddana Jego woli” (*Testimonies for the Church*, t. VII, s. 49).

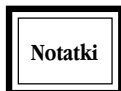
„Jesteście bezpieczni jedynie wtedy, gdy ufacie Bogu. Mamy czujnego wroga, z którym musimy się zmierzyć. (...) Chrystus widział, że człowiek nie był w stanie pokonać potężnego wroga o własnych siłach, więc opuścił niebiańskie przybytki i przyszedł w ludzkiej postaci, aby w imieniu człowieka przejść próbę, w której Adam upadł. (...) Chrystus pokonał szatana umożliwiając każdemu człowiekowi zwycięstwo w imieniu Chrystusa. Jednak zwycięstwo to może zostać odniesione jedynie w imieniu Chrystusa, przez Jego łaskę. Kiedy jesteście obciążeni, udręczeni pokusami, a uczucia i pragnienia nieodrodzonego serca walczą, by was przemóc, wówczas gorliwa, zarliwa, uparta modlitwa w imieniu Chrystusa sprawi, że Jezus stanie u waszego boku jako pomocnik, a w Jego imieniu otrzymacie zwycięstwo; szatan zostanie odparty” (*Our High Calling*, s. 25).

III WNIOSEK

Zwyciężony przez zwycięskiego Chrystusa

Był potężnym człowiekiem o ciekawym życiorysie. Niegdyś jako bokser wagi ciężkiej przygotowywał się do ważnej walki, najważniejszej w swej karierze. Wszyscy, którzy go znali, widzieli na pierwszym rzut oka, że jest u szczytu formy. Jednak coś się z nim stało. Wiedział, że jego żona nawróciła się jakiś czas temu i modliła się o jego nawrócenie, ale postanowił się tym nie przejmować. Mimo to był zmartwiony, przygnębiony i niespokojny. W głębi serca wiedział, że Pan chce mu uświadomić jego grzeszny stan, ale wstydził się do tego przyznać przed samym sobą i przed ludźmi.

Przyszedł wreszcie wieczór, kiedy miał stoczyć swój najważniejszy pojedynek. Wszedł na ring i czekał na gong otwierający pierwszą rundę. W tym momencie wiedział, że to już koniec jego kariery. Wygrał walkę, ale zaraz po ogłoszeniu werdyktu uczynił bokserski ring swoją pierwszą kazalnica i powiedział rozentuzjzowanym tłumowi, że to była jego ostatnia walka. Właśnie tam przyjął Jezusa jako swego Pana i Zbawiciela, pierwszy raz w swym życiu padł na kolana na ringu i oddał swe życie Chrystusowi. To był pierwszy nokaut w jego życiu. Tego wieczora został pokonany i jednocześnie odniósł największe zwycięstwo. Został pokonany przez zwycięskiego Chrystusa, aby stać się bojownikiem w najwspanialszej sprawie nieba.



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

tom III

Trzecia
sobota
marca

Dzień radości życia w Chrystusie

Temat nabożeństwa: *Uczestnicy wyścigu*

„To kim jest człowiek, ma większy wpływ niż to, co on mówi. Pobożność w życiu codziennym da siłę publicznemu świadczeniu. Cierpliwość, zgoda i miłość wywrą wrażenie na sercach tych, do których nie docierają kazania” (*Chrześcijański dom*, s. 353).



Myśl dnia

„Konsekwencja jest skarbem. Nasza wiara, nasz ubiór, nasze zachowanie muszą być zgodne z charakterem naszego dzieła — przedstawianiem najbardziej uroczystego poselstwa, jakie kiedykolwiek zostało dane światu. Nasze zadanie polega na pozyskiwaniu ludzi do tego, by uwierzyli w prawdę, zdobywaniu ich przez kazanie i przykład, a także przez prowadzenie pobożnego życia. Prawda ma być wyżywana we wszystkich jej aspektach, ukazując w praktyce zgodność z przyjętymi zasadami wiary. (...) Nasz sposób ubierania się, zachowanie i rozmowy oraz głębia doświadczenia w duchowych sprawach mają świadczyć o tym, że wielkie zasady prawdy stały się dla nas rzeczywistością” (*Bible Training School*, „A Call for Consecrated Workers”).



Wstęp do zbierania darów

„Moda i wystawność pożerają fundusze, które by mogły przynieść ulgę biednym i cierpiącym. Okrada się w ten sposób świat z poselstwa o miłości Chrystusa. Miliony cierpią niedostatek, ogromne rzesze giną z braku chrześcijańskiej nauki. Tuż u naszych drzwi i w dalekich krajach są nie oświeceni i ginący. Bóg obdaruje ziemię swoimi dobrami i napelnia jej skarbcę darami, a nam dał bogatą znajomość swojej prawdy. Jakie mamy usprawiedliwienie na to, iż pozwalamy, aby krzyk wdów i sierot, chorych i cierpiących, nieuczonych i nieświadomych dochodził aż do nieba? Jak będą się tłumaczyć ci, którzy swój czas i środki oddali na zaspokojenie pragnień zakazanych przez Boga, gdy w dzień sądu staną przed stolicą Bożą w obliczu Tego, który oddał swoje życie za potrzebujących? Chrystus powie do nich: »Albowiem łaknąłem, a nie daliście mi jeść, pragnąłem, a nie daliście mi pić. Byłem (...) nagim, a nie przydzieliliście mnie, chorem i w więzieniu i nie odwieźdźliliście mnie« (Mat. 25,42.43)” (*Śladami Wielkiego Lekarza*, s. 203-204).





Tekst biblijny i pieśni

Gal. 5,6-11

Pieśń

Pieśń

Pieśń



Opowiadanie dla dzieci: *Wierni do końca*

Nauka

Jesteśmy bezpieczni, gdy trzymamy się naszej wiary.

„Trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej” (Obj. 3, 11).

W naszej klasie był obrazek, na który lubiłem patrzeć. Był to obraz artysty, Noela Patona, przedstawiający młodą kobietę i jej męża w odległych czasach rzymskich cesarzy. Młoda kobieta była chrześcijanką, jej mąż nie. Kobiecie kazano rzucić nieco kadzidła na pogański ołtarz cesarza, ale ona odmówiła. Jej mąż błagał ją słowami i spojrzeniem, by rzuciła chociaż odrobinę, wiedząc, że jeśli tego nie zrobi, zostanie uwięziona albo nawet pozbawiona życia.

W sercu dziewczyny toczyła się walka, ale postanowiła trzymać się mocno swej wiary, gdyż ofiarując kadzidło na pogańskim ołtarzu zachowałyby tylko niepewne, doczesne życie. Jeśli jednak będzie się trzymać wiary w Chrystusa, będzie mieć wieczne życie ze Zbawicielem w świecie bez grzechu. Tak więc pozostała wierna, pomimo błagań swego męża.

Ten obraz ukazuje nam, co dzieje się w życiu każdego z nas. Szatan posługuje się różnymi osobami, przyjemnościami i ułudą doczesnego szczęścia, by przywiązać nas do tego świata.

Aniłowicie Boży zachęcają nas, byśmy trzymali się wiary, aby nikt nie stracił korony chwały, obiecanej przez Boga tym wszystkim, którzy wytrwają do końca.

Czy jesteście w stanie dostrzec, gdy ktoś próbuje przywiązać was do ziemskich rzeczy? To, co oferuje szatan, wydaje się czasem bardzo atrakcyjne. Czy udało się mu zaskoczyć was? Bądźcie czujni i ostrożni, gdyż on jest gotów przywiązać was do ziemskich spraw i doprowadzić do zguby.

Proście dziś Boga, by pomógł wam dążyć do rzeczy niebiańskich i nie pozwolił, abyście zostali przywiązani do tego, co ziemskie.

Przeczytajcie Dz. Ap. 12, 1-5, a dowiecie się, że dwóch apostołów naszego Pana poświęciło wszystko — jedno życie, a drugie wolność — by nie ulec żądaniom świata.



Plan kazania: *Uczestnicy wyścigu*

I SŁOWO RADY (Gal. 5,6)

A. Potrzeba wyrzeczenia (w. 6a)

- B. Potrzeba wzmocnienia: „wiara, która jest czynna”
- C. Podtrzymująca moc: (w miłości)

II SŁOWO NAPOMNIENIA (w. 7)

- A. Ocena biegu: „Biegliście dobrze”
- B. Wkroczenie intruza: „któż wam przeszkodził”
- C. Obnażenie słabości: „być posłusznymi prawdzie”

III SŁOWO OSTRZEŻENIA (w. 8.9)

- A. Pamiętajcie o sile perswazji (w. 8)
- B. Pamiętajcie o zwodniczej mocy (w. 9)

IV SŁOWO ZACHĘTY (w. 10.11)

- A. Wyraz ufności Pawła (w. 10)
 - 1. W ostateczne zwycięstwo prawdy (w. 10a)
 - 2. W ostateczną karę dla fałszu (w. 10b)
- B. Przykład ufności Pawła (w. 11)
 - 1. Dla prawdy znosił prześladowanie (w. 11a)
 - 2. Dla prawdy niósł krzyż (w. 11b)

„Wszystko wywiera swój wpływ na umysł młodzieży. Twarz jest obserwowana, głos ma wpływ, a zachowanie jest skrupulatnie przez nich naśladowane. Drażliwi i porywcy ojcowie i matki uczą dzieci tego, czego później za wszelką cenę chcieliby ich oduczyć. Dzieci muszą widzieć w życiu rodziców konsekwencję, która jest zgodna z ich wiarą. Prowadząc konsekwentne życie i zachowując opanowanie rodzice mogą kształtować charaktery swych dzieci” (*Child Guidance*, s. 482).

V WNIOSEK

Znaczenie konsekwencji

Nikt prócz Boga nie może zmienić człowieka ze złego w dobre, a zmiana taka jest dowodem chrześcijańskiej wiary. Wybitny amerykański ateista Robert Ingersoll miał krewną, którą nazywał ciocią Sarą. Kobieta ta gorliwie studiowała Biblię i była wspaniałą chrześcijanką.

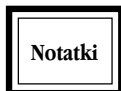
Pewnego dnia ciocia Sara otrzymała paczkę, w której znajdował się egzemplarz nowej książki R. G. Ingersolla. Autor atakował w niej Biblię. W załączonym do książki liście przeczytała: „Gdyby wszyscy chrześcijanie żyli tak, jak ciocia Sara, być może nigdy nie doszłoby do napisania tej książki”. Ciocia Sara była wystarczającym tego dowodem.

Pewien pisarz, którego wypowiedź cytuje *American Sunday School Times*, powiedział: Mój przyjaciel, który był przez dwanaście lat gangsterem i porywaczem dzieci, poznał Jezusa Chrystusa w więzieniu. Chrystus powiedział mu: „Przyjdę do ciebie i będę mieszkał z tobą, i razem odsiedzimy ten wyrok”. I tak się stało.

Kilka lat później został warunkowo zwolniony z więzienia. Zanim wyszedł na wolność, otrzymał dwustronicowy list od innego więźnia. Oto, co w nim przeczytał: „Wiesz dobrze, że gdy przyszedłem do tego więzienia, pogardzałem kaznodziejami, Biblią i wszystkim. Poszedłem do klasy biblijnej i na nabożeństwo, bo nie miałem nic innego do roboty. Tam mi powiedzieli, że ty przyjąłeś zbawienie, więc powiedziałem: »Jeszcze jeden facet ucieka ścieżką ewangelii przed poczuciem winy«, ale bacznie przyglądałem ci się przez dwa i pół roku. Nie wiedziałeś o tym, ale przyglądałem ci się na podwórzu, kiedy się gimnastykowałeś, kiedy pracowałeś w warsztacie, w czasie posiłków na stołówce, w drodze do celi — po prostu wszędzie — a teraz sam jestem chrześcijaninem, bo patrzyłem na ciebie. Zbawiciel, który zbawił ciebie, zbawił także mnie. Nigdy nie zachwiałeś się nawet na chwilę”.

Roy powiedział mi: „Kiedy dostałem ten list i przeczytałem go, oblał mnie zimny pot. Pomyśl, co by się stało, gdybym się potknął, choćby raz”.

„Jesteście listem Chrystusowym (...), napisanym nie atramentem, ale Duchem Boga żywego” (II Kor. 3,3).



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

tom III

Czwarta
sobota
marca

Dzień radosnego służenia Jezusowi

Temat nabożeństwa: *Umarli chodzą*

„Źródło jest wciąż otwarte, a strumienie miłosierdzia wypływają z Tego, który ma niewyczerpane skarby i udziela wszystkim, którzy przekazują dalej Jego dobrodziejstwa” (*Signs of the Times*, 19 IX 1905, „Exercise Compassion”).



Myśl dnia

„Ci, którzy są uczestnikami boskiej natury, są jedno z Bogiem w Chrystusie i jedno ze sobą nawzajem w dziełach Bożych, które są owocami miłosierdzia i czulego współczucia. Miłosierdzie zbawiło nas, a gdy okazujemy je bliźnim, współpracujemy z Chrystusem. Miłosierdzie jest wciąż aktywne w wielkim wszechświecie. Obfituje ono w sercu Boga i z tego źródła wypływa całe nasze szczęście. Boża rodzina na ziemi jest liczna, a cierpiący śmiertelnicy wokół nas są cierpiącymi dziećmi Bożymi; każda dusza napełniona Duchem Świętym będzie pełnić czyny miłosierdzia i objawi innym czułą miłość, współczucie i litość. Z serca prawdziwego chrześcijanina wykorzeniony jest wszelki egoizm, jako zaprzeczenie praktyki Chrystusa. Jezus powiedział: »Jeśli ktoś chce iść za mną, niech zaprze się samego siebie i bierze swój krzyż codziennie, i niech idzie za mną«” (*Signs of the Times*, 19 IX 1905, „Exercise Compassion”).



Wstęp do zbierania darów

„Chrystus złożył za nas całkowitą ofiarę, ofiarę bez skazy czy zmazy. Złóżmy więc Bogu ofiarę służby z całego serca. Przynieśmy Mu nasze pieniądze w dziękczynnej ofierze za to, co dla nas zrobił, jak mędrcy przynieśli Chrystusowi swe dary: złoto, kadzidło i mirrę. Gdy uczynimy wszystko, na co nas stać, proporcjonalnie do naszych możliwości dawania, Bóg przyjmie naszą ofiarę. Pamiętajcie o ofierze uczynionej przez Chrystusa — ofierze z siebie samego, o Jego życiu pełnym cierpienia, upokorzenia i hańby — dla zbawienia ginącego w grzechu świata. Jak wiele zawdzięczamy Temu, który oddał za nas swe życie! Gdy patrzymy na ofiarności Chrystusa, czyż wszelkie ofiary, jakie możemy Mu przynieść, nie są zbyt małe?” (*Review and Herald*, 17 XII 1901, „Bring an Offering Unto the Lord”).





Tekst biblijny i pieśni

Efez. 2,1-7

Pieśń

Pieśń

Pieśń



Opowiadanie dla dzieci: *Tak*

Nauka

Powiedzieć „tak” Jezusowi, gdy prosi, byśmy oddali Mu serce.

Dobrze jest powiedzieć „nie”, kiedy grzesznicy prowadzą nas na złą drogę. Jednak jest inne krótkie słowo, którego powinniśmy nauczyć się i posługiwać nim w odpowiedni sposób. Tym słowem jest „tak”.

Lubimy słyszeć słowo „tak”. Kiedy prosimy mamę, by pozwoliła nam coś zrobić, albo prosimy tatę o jakąś rzecz, lubimy słyszeć w odpowiedzi: „tak”.

Oni z kolei lubią słyszeć nasze „tak”, gdy proszą nas, byśmy zrobili coś w domu.

Czasem dzieci przechodzą przez stadium rozwoju osobowości zwane okresem negacji. Po prostu mówią na wszystko „nie”. Nie jest to miłe, więc cieszymy się, gdy ten okres mija i znowu zaczynają mówić „tak”.

„Tak” oznacza gotowość, chęć pełnienia tego, co dobre, a w Biblii jest wiele obietnic dla tych, którzy mówią „tak” Panu.

Jezus wiedział, jak należy mówić „tak” we właściwym czasie. Kiedy kobieta przy studni potrzebowała żywej wody, obiecał, że da jej tę wodę, jeśli o nią poprosi. Kiedy niewidomy żebrak w pobliżu Jerycha prosił Go o przywrócenie wzroku, Jezus zatrzymał się, położył na niego ręce i powiedział „tak”. Kiedy zbrodniarz na krzyżu poprosił Go, aby pamiętał o nim, Jezus powiedział „tak”.

Postanówcie dzisiaj, że będziecie mówić „tak”, kiedy będziecie mogli komuś pomóc, i powiecie „tak” Jezusowi, kiedy poprosi, byście oddali Mu swoje serce.

Jeśli Jezus powiedziałby w Getsemane „nie” zamiast „tak”, nie mielibyśmy nawet szansy na wieczne życie. Przeczytaj Łuk. 22,39-42, by dowiedzieć się, jak Jezus mówił o tym, że będzie pełnić wole swego Ojca.



Plan kazania: *Umarli chodzą*

Efez. 2,1-7

I CUD BOŻEGO WSPÓŁCZUCIA (Efez. 2,1-3)

A. Stan człowieka: „umarli przez upadki i grzechy”

B. Postępowanie człowieka: „według modły tego świata”

C. Kontroler człowieka: „władca, który rządzi w powietrzu”

- D. Życie człowieka (w. 3a)
- E. Charakter człowieka (w. 3b)

II MIARA BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA (w. 4-6)

- A. Źródło miłosierdzia: „Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie”
- B. To jest motywacją miłosierdzia: „dla wielkiej miłości swojej”
- C. Działanie miłosierdzia:
 - 1. Miłość ożywia: „ożywił wraz z Chrystusem”
 - 2. Miłość inspiruje: „wraz z nim wzbudził”
 - 3. Miłość realizuje: „wraz z nim posadził”

III CHWAŁA NASZEGO PRZEZNACZENIA (w. 7)

- A. Miejsce: „w przyszłych wiekach”
- B. Widok: „aby okazać nadzwyczajne bogactwo łaski swojej”
- C. Źródło: „w dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie”

„Każda skłonność, każda niedoskonałość, która tutaj przysparza cierpienia, została usunięta przez krew Chrystusa; a doskonałość i jasność Jego chwały, daleko przewyższającej jasność słońca w blasku południa, została im udzielona. Moralne piękno, doskonałość Jego charakteru, świeci w nich nieskończenie przewyższając zewnętrzny splendor. Są bez skazy wokół wielkiego białego tronu, dzieląc godność i przywileje aniołów” (*Signs of the Times*, 24 X 1906, „Accountability to God”).

IV WNIOSEK

Gdzie grzech obfitował

Była to noc przed dożynkami. Po dniu intensywnych przygotowań w małym angielskim kościele zmęczeni pracownicy udali się do domów. Wszystko w kościele wyglądało przepięknie. Czyż kaznodzieja nie powiedział, że tak ma być? Chętne ręce i miłujące serca uczyniły wszystko, co ze swej strony mogły zrobić. Ołtarz był przystrojony owocami, kwiatami i snopami pszenicy z licznych ogrodów i pól. Jutro miał być wielki dzień. Będą oddawać cześć Bogu i chwalić go za obfitość Jego darów.

Jednak tej nocy nadleciały faszystowskie bombowce niosąc ze sobą śmierć i zniszczenie. Ostry dźwięk syren alarmowych przeszył powietrze. Głuche odgłosy wybuchających bomb wstrząsnęły ziemią. Stało się! Tam, gdzie stał Kościół, sterczała jedynie mała wieżyczka, jak pojedynczy palec wskazujący niebo. Wokoło była tylko kupa gruzu. O świcie przyszedli ci sami chętni pracownicy i otoczyli w milczeniu zasmuconego pastora. W jednej chwili wybuch bomby zniweczył ich nadzieje. Rozeszli się niepocieszeni i smutni.

